Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach
96.555/82 Rep

Echo dnia

Nr 183 (3100) Kielce, środa, 13.X.1982 r. Rok XII

Cena 5 zł

W dniu żołnierskiego święta

Podniosła uroczystość w Skarżysku-Kamiennej

Generał Z. Berling patronem muzeum

Z okazji Dnia Wojska Polskiego I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. armii **Wojciech Jaruzelski** spotkał się z pełniącymi służbę na bojowym posterunku żołnierzami jednostki Wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

Po zapoznaniu się z warunkami życia i służby — przy żołnierskim obiedzie rozpoczęło się spotkanie żołnierskich pokoleń. Goście z uwagą wysłuchali opinii żołnierzy na temat najistotniejszych problemów społecznych i gospodarczych kraju. W przepojonych zrozumieniem patriotycznego obowiązku słowach, jeszcze raz po-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

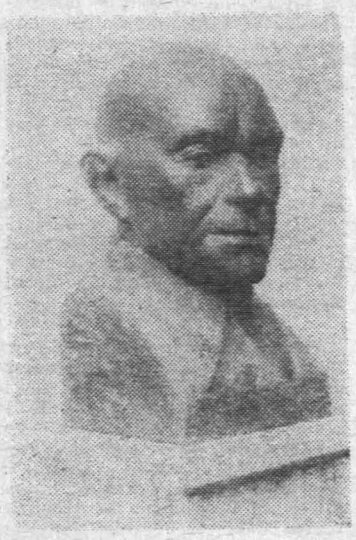

Popiersie gen. broni Zygmunta Berlinga wykonane i podarowane muzeum przez artystkę Wiktorię Czechowską-Antoniewską.

Fot. Al. Piekarski

W Rzymie

Spotkanie delegacji PRL z przedstawicielami Episkopatu Polski

W ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się we wtorek spotkanie oficjalnej delegacji polskiej na uroczystości kanonizacji ojca Maksymiliana Kolbego, której przewodniczy wicemarszałek Sejmu profesor **Jerzy Ozdowski**, z przebywającymi w tych dniach w Rzymie przedstawicielami Episkopatu Polski. W spotkaniu tym, w którym wziął udział również przedstawiciel Stolicy Apostolskiej nuncjusz papieski do specjalnych poruczeń, arcybiskup **Luigi Poggi**, uczestniczyli arcybiskup **Bronisław Dąbrowski** — sekretarz episkopatu, arcybiskup Poznania **Jerzy Stroba**, biskup Łodzi **Józef Rozwadowski**, wikariusz generalny zakonu franciszkanów **Marian Błażej Kruszyłowicz**.

Rezygnacja Zenko Suzukiego

TOKIO PAP. Jak podała z Tokio AFP, premier i szef rządzącej w Japonii Partii Liberalno-Demokratycznej, **Zenko Suzuki**, podał się do dymisji. Decyzję przedstawił na spotkaniu ścisłego 4-osobowego kierownictwa partii, które odbyło się w jego rezydencji.

Informację o rezygnacji Suzukiego ogłosił jego sekretarz, **Kiichi Miyazawa**, bezpośrednio po zakończeniu spotkania. Powiedział również, iż premier zdecydował się ustąpić, ponieważ uznał, że krajowi jest niezbędne nowe przywództwo, aby stawić czoła problemom wewnętrznym i zewnętrznym, a także aby „zapewnić jedność Partii Liberalno-Demokratycznej".

na gorąco

Dwadzieścia lat temu powstawały jak grzyby po deszczu. W dziesięcioleciu 1962-1972 działa ich ponad 9 tysięcy, w tym zdecydowana większość na wsi. Dysponowały sprzętem audiowizualnym, zestawami książek i prasy, płyt, reprodukcji, pocztówek, zabawkami dla dzieci,

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Barometr z miniparasolem

MOSKWA PAP. Mieszkaniec Woroneża, A. Magnuszewski, skonstruował barometr, który nie tylko wskazuje, jaka będzie pogoda, ale również informuje, jak należy się ubrać przed wyjściem z domu. Jeżeli zapowiada się pochmurny lub deszczowy dzień, to w jednym z okienek barometru pojawia się figurka mężczyzny z parasolem. Przy wskazaniach „sucho" lub „słonecznie" z drugiego okienka wychodzi kobieta w różowej sukience.

Niezwykły barometr nie jest jedynym oryginalnym mechanizmem, wykonanym przez woroneskiego majsterkowicza. Równie ciekawy jest model kolei żelaznej, w którego skład wchodzi około 200 parowozów, diesli, elektrowozów, wiele wagonów różnych typów i przeznaczenia. Na modelu można prześledzić, jak się wykonuje różne manewry kolejowe.

Wcześniejsze emerytury

W fabrykach zabrakło fachowców

• Odeszło 19 tys. osób • Brak rąk do pracy • Trudno o nowych pracowników

Z ustawy o wcześniejszych emeryturach skorzystało w kraju aż 700 tys. osób. Jak wygląda sytuacja pod tym względem w woj. kieleckim, gdzie stanowiska pracy opuściło nagle 19 tys. zatrudnionych? Jak radzą sobie zakłady pracy, zwłaszcza produkcyjne, z wykonywaniem zadań, skoro zabrakło wielu rąk do pracy? Problemy w tym zakresie sygnalizujemy w wyniku reporterskiego zwiadu w trzech dużych zakładach przemysłowych Kielecczyzny.

● FABRYKA SAMOCHODÓW SPECJALIZOWANYCH „POLMO-SHL" W KIELCACH. Mówi I z-ca dyr. ds. produkcji, inż. **Marian Galas:** — Dawniej odchodziło u nas na emerytury w ciągu roku około 80 pracowników. Nie oznaczało to większych trudności związanych z realizacją zadań produkcyjnych, bo ludzie opuszczali stanowiska pracy stopniowo, a my znaliśmy „plan" odejść. Problem pojawił się natomiast w roku ubiegłym, gdy weszła w życie ustawa umożliwiająca wcześniejsze korzystanie ze świadczeń emerytalnych. Nasilił się on w bieżącym roku, gdyż odchodzących znacznie przybyło. W sumie odeszło dotąd 598 osób, które skorzystały z dobrodziejstw

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

W jesiennym stroju i nastroju

CAF—Andrzej Zbraniecki

Posiedzenie Rady Państwa

12 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Zgodnie z delegacją zawartą w art. 53 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych, Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie zasad i sposobu tworzenia organizacji związkowych w zakładach pracy.

Rada Państwa ratyfikowała:

● umowę między rządem PRL a rządem Republiki Kolumbii o współpracy kulturalnej i naukowej;

● konwencję konsularną między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Libijską Arabską Dżamahiriją Ludowo-Socjalistyczną;

● konwencję o zapobieganiu przestępstwom i karaniu sprawców przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom.

14 października Dzień Edukacji Narodowej

W tym roku po raz pierwszy w całej oświacie, 14 października obchodzony będzie jako Dzień Edukacji Narodowej. Dzień ten ustanowiła nowa Karta Nauczyciela, **która** nawiązuje do historycznej daty powołania **przed** ponad 200 laty Komisji Edukacji Narodowej — pierwszego w Europie ministerium oświecenia.

W myśl postanowień karty, dzień ten uznany został za święto wszystkich pracowników oświaty i jest wolny od zajęć lekcyjnych.

Z okazji tej odbędą się w całym kraju okolicznościowe uroczystości, spotkania, akademie, koncerty. W Belwederze spotka się grupa zasłużonych pedagogów.

Pogański ośrodek kultowy nad Wisłą

Zakończył się kolejny sezon prac wykopaliskowych w Radzikowie k. Czerwińska nad Wisłą. Ekipa z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN przy współpracy uczonych jugosłowiańskich z Instytutu Badania Kultury Słowian w Prilepie dokonała interesujących odkryć. Ujawniono nowe ślady pogańskiego ośrodka kultowego.

Po siedmioletnich badaniach rysuje się już obraz dawnego miejsca kultu. Na wysokim wzgórzu znaleziono kamienne bruki, ślady drewnianych konstrukcji, głębokie jamy, pozostałości ognisk, wielkie płasko ułożone głazy. Szczyt wzgórza był oddzielony rowem z drewnianymi umocnieniami. Szczegółowe badania wykazały, że znajdował się tu ośrodek kultowy — rodzaj świątyni. Świadczą o tym ślady ognisk, jamy wypełnione kośćmi ofiarnych zwierząt, naczynia z resztkami jadła, prawdopodobnie składane w ofierze bóstwom. Podobne jamy znaleziono ostatnio również i na zboczach wzgórza. Na uwagę zasługują żelazne noże wbijane w ściany jam — co wiąże się z jakimś rytuałem. Ośrodek kultowy istniał we wczesnym średniowieczu od VII do XII wieku — a więc przetrwał jeszcze do czasów chrześcijańskich. U stóp wzgórza znaleziono ślady źródła, które też odgrywało rolę w dawnych wierzeniach słowiańskich. Ośrodek w Radzikowie jest pierwszym na ziemiach polskich miejscem kultu pogańskiego tak wyraźnie zachowanym do naszych czasów. (PAP)

TELEFON interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Zawiedzeni pasażerowie

W imieniu grupy mieszkańców Brynicy, dojeżdżających do pracy w RPGM w Kielcach, krytyczne uwagi pod adresem PKS przekazał nam **Stanisław Sidel**, codzienny pasażer auto-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

60 osób zginęło w katastrofie autobusowej

PARYŻ PAP. Prawdopodobnie 60 osób poniosło śmierć w wyniku katastrofy autobusowej jaka wydarzyła się w odległości 270 km na wschód od stolicy Ugandy, Kampali. Z nie wyjaśnionych dotychczas przyczyn autobus, w którym znajdowało się ponad 100 pasażerów runął do rzeki Manafwa. 35 osób uratowano, wszystko wskazuje na to, że 60 osób zginęło. Natomiast losu 5 jeszcze nie udało się ustalić.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Nieobecni nie mają głosu

Od poniedziałku we wszystkich zakładach pracy powszechnie dyskutowana jest nowa ustawa o związkach zawodowych. Opinie na jej temat są bardzo różne, od zupełnej negacji do pełnej akceptacji. Jedni podchodzą do niej z nieufnością, inni zajmują postawę wyczekującą w myśl hasła „zobaczymy co z tego wyjdzie". Pojawiły się też wyssane z palca plotki, jakoby jeszcze przed uchwaleniem ustawy przez Sejm w niektórych zakładach ustalono już składy grup inicjatywnych. Jeszcze inni sarkają, że eks-branżowcy znowu próbują się „skrzykiwać". Ale mimo tej atmosfery nie ma przedsiębiorstwa, w którym pracownicy nie próbowaliby zakładać grup inicjatywnych. Dochodzą do nich różnymi drogami. W ostrowieckiej Hucie im. M. Nowotki z inicjatywą zakładania nowego związku zawodowego wyszedł Zakładowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego. Zwołał on zebranie przedstawicieli wszystkich działających w hucie organizacji społecznych i politycznych, którzy spośród siebie powołali ponad trzydziestoosobową grupę inicjatywną, składającą się w większości z robotników. Inaczej postąpiono w Kieleckich Zakładach Wyrobów Papierowych. Tutaj inicjatywę zakładania nowego związku podjęła 15-osobowa komisja socjalna, w której reprezentowane są wszystkie wydziały przedsiębiorstwa. Dołączają już do nich inni pracownicy, którzy pragną włączyć się w tworzenie nowego związku. W innych przedsiębiorstwach grupy inicjatywne tworzą się w poszczególnych wydziałach, przystępują do nich pojedynczy pracownicy, którzy w działalności nowego związku zawodowego widzą szansę na poprawę sytuacji w zakładzie, na szybsze i skuteczniejsze załatwianie codziennych kłopotów członków załóg i ich rodzin. Powszechna jest opinia, by załogi były wszechstronnie poinformowane o tworzeniu nowych związków zawodowych.

Takie odniosłem wrażenia po pierwszych rozmowach w zakładach pracy. Rozmawiałem też z byłym przewodniczącym branżowego związku pracowników spółdzielczości, Leszkiem Wesołowskim. Zauważył on, że gdyby nowa ustawa o związkach zawodowych została uchwalona przez Sejm przed rokiem 1980, to z pewnością byłaby entuzjastycznie przyjęta przez ludzi pracy. Poprzednio CRZZ przygotowywał aż trzy projekty nowej ustawy i żaden z nich nie doczekał się wprowadzenia w życie. Dzisiaj — ustawa musi pokonywać bariery nieufności. Sprawą najistotniejszą jest samorządność nowych związków. Jeden z rozmówców powiedział mi: „pod żadnym pozorem powoływanie nowych związków nie może być sterowane". To prawda. Nadgorliwcy mogą ustawie wyrządzić niedźwiedzią przysługę.

Oczywiście wiadomo, że akt prawny sankcjonujący powstawanie nowych związków zawodowych jeszcze niczego nie załatwia. Muszą być one zakładane przez ludzi pracy, tych cieszących się zaufaniem załóg, autorytetem i poważaniem. Związki zawodowe będą takie, jakie stworzą sobie załogi pracownicze. Występujące tu i ówdzie postawy wyczekujące niczego nie załatwią. Chodzi przecież nie o to, by po jakimś czasie powiedzieć, że nowy związek nie zdaje egzaminu. Gdyby tak się stało, to kogo należałoby winić? Sejm? Władzę? Myślę, że przede wszystkim siebie — za bierność, za dopuszczenie, by w nowym związku znaleźli się ludzie niewłaściwi, nie mający poparcia załogi. Przyglądanie się z boku to skazywanie samego siebie na nieobecność w nowym związku zawodowym. A jak wiadomo — nieobecni nie mają głosu.

TADEUSZ WIĄCEK

* * *

W Zakładach Metalowych im. gen. „Waltera" w Radomiu odbyło się zebranie grupy inicjatywnej związków zawodowych. Zebrani wybrali czteroosobowy zespół roboczy w składzie: Zbigniew Bieniek z wydziału E-2, Ryszard Godziński, wydz. budowlany, Witold Rdzanek, wydział P-3 i Józef Turczyk z Zakładu Maszyn do Szycia i Pisania. Przystąpiono do opracowywania projektu statutu. **(j.ryb.)**

* * *

W poniedziałek w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Pronit" w Pionkach powstała grupa inicjatywna nowych związków zawodowych. Spośród tej grupy wybrano komitet założycielski i 5-osobowe prezydium. W dniu wczorajszym złożono w Sądzie Wojewódzkim w Radomiu wniosek o rejestrację tego związku. **(m-r)**

Nowa placówka handlowa dla Ciepielowa

W dniu wczorajszym w Ciepielowie w Radomskiem, oddano do użytku nową placówkę handlową o pow. 650 m kw. Jest to największy tego typu obiekt w tym rejonie. W sumie kosztował ponad 17 mln zł. W nowym domu handlowym znajdą się stoiska spożywcze, przemysłowe, galanteryjne, papiernicze i inne. Realizatorem tej inwestycji był Zakład Budownictwa GS „Samopomoc Chłopska" z Lipska. **(wlm)**

reporterzy zanotowali:

Wczoraj w Warce, mieście rodzinnym Kazimierza Pułaskiego z okazji 203 rocznicy śmierci bohatera narodu polskiego i amerykańskiego, odbyły się okolicznościowe uroczystości. Przybyli na nie przedstawiciele ambasady Stanów Zjednoczonych, Towarzystwa Łączności z Polonią, miejscowe władze, społeczeństwo miasta i gminy. Pod pomnikiem Kazimierza Pułaskiego złożono wieńce i wiązanki kwiatów. **(wlm)**

w prasie porannej

„Trybuna Ludu" i „Rzeczpospolita" zamieszczają wywiad z pełnomocnikiem rządu ds. reformy gospodarczej — ministrem **Władysławem Baką.** Na pytanie dziennikarza PAP co najbardziej krytykowane jest przez przedsiębiorstwa, minister odpowiada, że skala progresji podatku dochodowego oraz system obciążeń na Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Stwierdza przy tym, że rząd musiał na rok 1982 wprowadzić tak ostre zasady, gdyż kraj stał w obliczu „wielkiej niewiadomej". Nikt bowiem nie mógł przewidzieć jakie będą skutki skokowej wręcz zmiany cen zaopatrzeniowych oraz reakcja przedsiębiorstw na wprowadzenie nowego systemu cen. Obecnie powstały warunki, aby poprzez modyfikację niektórych rozwiązań systemowych usunąć elementy osłabiające motywacje do wzrostu produkcji i poprawy efektywności wykorzystania czynników wytwórczych.

Na ogół biurokracja jest swoistym atrybutem organów władzy i administracji, zaś wszelkie struktury gospodarcze działają według ekonomicznych reguł gry — pisze w artykule **„Dyskretny urok biurokracji" („Rzeczpospolita") Z. Szeliga.** U nas natomiast mechanizmy biurokratyczne nie ograniczają się do administracji, ale zostały przeniesione w pełni do życia gospodarczego. Są tego dwie przyczyny. Pierwszą jest centralizacja, zaś drugą niejasność czy różnorodność kryteriów oceny jednostek gospodarczych. Czas pokaże, czy obecna akcja porządkowania prawa przyniesie pożądane efekty. **(daw)**

Tanie jabłka dla pracowników

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, Kielce, ul. Skrajna 58, oferuje do sprzedaży jabłka dla pracowników po cenach skupu:

I grupa cenowa — odmiany „lobo" i „meintosh" — 15 zł za 1 kg,

II grupa cenowa — odmiany „malinowa", „kronselka" — 10 zł za 1 kg.

Na tych samych warunkach mogą nabywać jabłka szkoły, przedszkola, domy dziecka, instytucje o charakterze charytatywnym. Po odbiór można się zgłaszać pod wyżej wskazany adres.

W dniu żołnierskiego święta

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

twierdzili oni fundamentalną prawdę, że żołnierz polski wiernie służy ojczyźnie, w każdej społecznej potrzebie. Zapewnili, że także i dziś, z honorem wypełnią wszelkie nałożone na nich obowiązki.

* * *

Wśród wielu uroczystości związanych z 39 rocznicą utworzenia ludowego Wojska Polskiego, — ta, która odbyła się wczoraj — 12 bm. w Skarżysku-Kamiennej zasługuje na specjalne odnotowanie. W tym mieście bowiem, stworzone społecznym wysiłkiem, ale jakże już dziś bogate w eksponaty zwłaszcza z II wojny światowej, Muzeum Regionalne przybrało — jako pierwsze w Polsce — imię wielkiego patrioty, współtwórcy ludowego Wojska Polskiego, związanego z Kielecczyzną dowódcy, który właśnie z kieleckiego 4 pułku piechoty wysyłał grupę żołnierzy dla obrony Westerplatte — generała broni **Zygmunta Berlinga.**

Wczorajsze uroczystości w Skarżysku rozpoczął przemarsz orkiestry wojskowej ulicami miasta, a następnie hymn i wprowadzenie sztandarów do wypełnionej po brzegi sali Zakładowego Domu Kultury. Przewodniczący Towarzystwa Miłośników Miasta — **Henryk Marczyński** serdecznie powitał żonę generała — **Marię Berlingową,** syna — **Krzysztofa** wraz z rodziną, delegacje: Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego z płk. **Juliuszem Zielakiem,** Szefostwa Uzbrojenia i Elektroniki MON, Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa z gen. dyw. **Czesławem Czubryt-Borkowskim,** Komisji Krajowej i Środowiska Warszawskiego Polaków, byłych żołnierzy Armii Radzieckiej z gen. bryg. **Franciszkiem Cymbarewiczem.** Na uroczystość licznie przybyli towarzysze broni Zygmunta Berlinga, przedstawiciele Domu Nauki i Kultury Radzieckiej, władz woj. kieleckiego z sekretarzem KW PZPR — **Eugeniuszem Cichoniem** i wicewojewodą — **Wojciechem Noskiem** oraz miasta Skarżyska z I sekretarzem KM partii — **Andrzejem Wątkiem** i naczelnikiem — **Lubosławem Langerem.** Przybył komisarz wojskowy województwa — płk dypl. **Stanisław Iwański,** delegacje ZBoWiD z wiceprezesem ZW — **Eugeniuszem Wójcickim,** Zw. Inwalidów Wojennych. W uroczystości licznie uczestniczyła młodzież. W okolicznościowym przemówieniu uczestnik bitwy pod Kockiem, mjr rez. **Romuald Dietrich** przypomniał dzieje oręża polskiego od najdawniejszych czasów, po bitwę pod Lenino i zdobycie Berlina, kreśląc na tle najnowszej historii sylwetkę współorganizatora armii, która znad Oki szła najbliższą drogą do ojczyzny — generała Z. Berlinga. Naczelnik miasta odczytał następnie akt nadania jego imienia miejscowemu muzeum. Działacze społeczni i polityczni, żołnierze Września — otrzymali następnie odznaczenia państwowe i regionalne, medale wojskowe. Krzyż Kawalerski OOP otrzymał **Stanisław Chrzanowski.** Zbiorowymi odznakami opiekunów miejsc pamięci narodowej udekorowano sztandary szkół podstawowych nr nr 2, 3, 7, LO im. J. Słowackiego, zasłużonych działaczy, a wśród nich **Wiktorię Czechowską-Antoniewską,** artystkę która wykonała i ofiarowała muzeum popiersie generała Berlinga. Odsłonięcia tego popiersia, w obecności kompanii honorowej LWP i orkiestry wojskowej dokonała Maria Berlingowa. Żołnierze i harcerze zaciągnęli przy nim warty honorowe, u stóp monumentu złożono liczne wiązanki kwiatów. Muzeum wzbogaciło się o ofiarowane przez władze wojskowe nowe eksponaty, a w końcowym słowie gen. dyw. Cz. Czubryt-Borkowski wyraził przekonanie, iż tak jak całym życiem jego patron — dobrze służyć będzie idei wychowania młodego pokolenia w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, najgłębszego umiłowania ojczyzny.

Na stronie 3 publikujemy fotoreportaż z Muzeum im. Zygmunta Berlinga.

(T.H.)

* * *

Wczoraj w Radomiu i województwie odbyło się wiele uroczystości, okolicznościowych spotkań i wieczornic.

Żołnierze zostali m.in. zaproszeni przez załogi ZM im. „Waltera", Wytwórni Telefonów „Gerlacha" w Drzewicy. Odbyło się też wiele spotkań ludzi w wojskowych mundurach z młodzieżą szkolną. W miejscach pamięci narodowej złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

Obchody święta LWP uświetnił uroczysty koncert w wykonaniu zespołu estradowego marynarki wojennej „Flotylla", który odbył się w ZDK „Waltera". **(wlm)**

Po sejmowym przemówieniu gen. W. Jaruzelskiego

Jest taka szansa

Sejmowe przemówienie **Wojciecha Jaruzelskiego** wniosło do wydarzeń i doświadczeń z ostatnich miesięcy nowe, ważne oceny. Spostrzeżenia te i wynikające z nich wnioski pozwalają lepiej, pełniej uświadomić sobie wyjątkowo trudną sytuację naszego kraju, jej przyczyny i skutki oraz złożoność uwarunkowań na drodze prowadzącej do wyjścia z kryzysu, do osiągnięcia stabilizacji gospodarczej i pełnej normalizacji życia.

Droga ta, jak stwierdził szef rządu, jest wyboista i mozolna. Musimy ją jednak przebyć, nie może bowiem być powrotu do punktu wyjścia. Po krytycznych, ostrych dyskusjach wiemy, co w Polsce trzeba zrobić, żeby spełnić postulaty socjalistycznej odnowy. Droga w przód jest więc jasna. Znajdujące się na niej kierunkowskazy są coraz bardziej czytelne, a odległości mierzone latami pokazują orientacyjnie czekające nas jeszcze etapy. Jest ich kilka. Pierwszy mamy już prawie za sobą. Udało się nam wspólnym wysiłkiem nie dopuścić do załamania gospodarki narodowej, nie uległa ona rozpadowi. Powoli, ale systematycznie odzyskuje swą sprawność, wdrażając równolegle mechanizmy reformy. Podejmowane przez rząd działania wspomagają ten proces, chociaż niektóre z nich, o czym powiedział otwarcie generał Wojciech Jaruzelski, płyną nieraz pod prąd nastrojów społecznych. Ale to, co dziś wydaje się niepopularne, jutro może zaowocować dokonaniami akceptowanymi przez większość.

Władze mają obowiązek myśleć kategoriami państwa i narodu, kierować się interesami ogółu obywateli, kojarzyć doraźne rozwiązania z wizją przyszłości. Temu właśnie celowi służy m.in. uchwalona przez Sejm ustawa o związkach zawodowych oraz zgłoszony pod obrady parlamentu projekt ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym.

Oba te akty są wyrazem postępującej normalizacji, a zarazem wykładnią intencji i dążeń władz w realizacji porozumień sierpniowych oraz uchwał IX Zjazdu PZPR. Istota tych porozumień — podkreślił z całą mocą generał Jaruzelski — pozostaje niezmienna na dziś i na jutro. To bardzo ważne stwierdzenie. Odzwierciedla ono dobitnie i jasno konsekwentną politykę partii wytyczoną w jej programie, przyjętym latem 1981 roku. **„Odejść dziś od linii odnowy — mówił Wojciech Jaruzelski — znaczyłoby działać przeciw socjalizmowi, wbrew woli narodu".**

Kto rozumie, kto zechce uwierzyć, że nie jest to taktyczny zabieg, ale dająca już o sobie znać coraz wyraźniej praktyka społeczna rozpoczynająca proces nieodwracalnych przeobrażeń politycznych, socjalnych i gospodarczych, ten potrafi uwolnić się od uprzedzeń, przełamać apatię i bierność. Tego rodzaju postawy mają co prawda różne źródła, ale uporczywe tkwienie w przeszłości, choć jest ona jeszcze świeża, kłóci się z wymogami, jakie stawia życie. Emocje i rozpamiętywanie pora zastąpić rzeczowym stosunkiem do spraw, które dotyczą nas wszystkich i których rozstrzygnięcie zadecyduje o dalszych losach kraju, każdej rodziny, każdego człowieka.

Dlatego też tak potrzebne jest nam — mimo istniejących wciąż podziałów — porozumienie między sobą, jako nadrzędna idea łącząca ogół Polaków, świadomych swej roli i swej obywatelskiej odpowiedzialności. **„Kto się od niej dystansuje — jak stwierdził szef rządu — ten wkrótce może stać się cudzoziemcem we własnym kraju".** Warto zastanowić się nad tymi słowami. Historia już nieraz dowiodła, iż przyszłość należy do tych, którzy ją aktywnie tworzą, a nie do tych, którzy potrafią jedynie obrazić się na teraźniejszość.

JEREMI GĄSOWSKI
(Krajowa Agencja Robotnicza)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Ekspozycja ciężkiego sprzętu bojowego w plenerze.

Warto zwiedzić — zobaczyć!

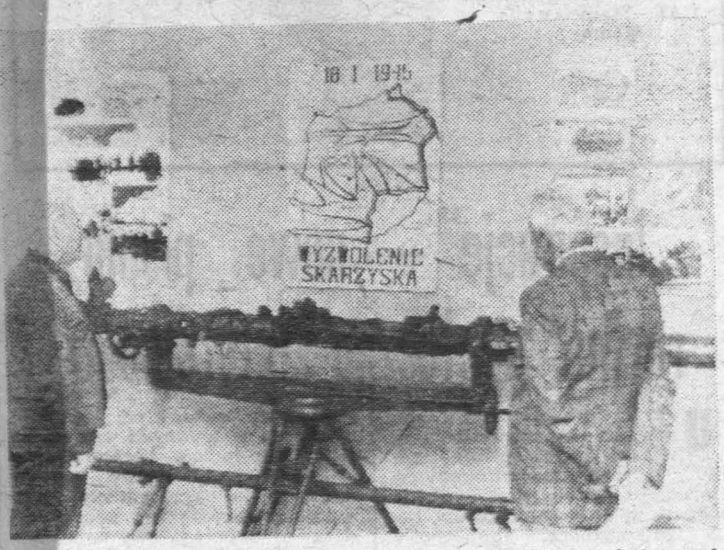

Dalmierz konstrukcji radzieckiej z okresu II wojny światowej.

Muzeum Regionalne im. gen. broni Zygmunta Berlinga (od wczoraj oficjalnie nosi jego imię), w Skarżysku-Kamiennej posiada bogate zbiory obrazujące dzieje oręża i tradycje walk Wojska Polskiego na ziemi kieleckiej i wszystkich frontach II wojny światowej. Historia placówki sięga r. 1969 kiedy powstało tu Społeczne Muzeum Miejskie, gromadzące najpierw eksponaty z zakresu archeologii znalezione w rejonie Skarżyska oraz przedmioty użytku domowego i narzędzia rolnicze z czasów rozkwitu Zagłębia Staropolskiego.

Rozwój muzeum nastąpił przed siedmioma laty, kiedy to byli partyzanci AK i AL oraz żołnierze I Armii Wojska Polskiego i II Korpusu na Zachodzie, którzy osiedlili się w Skarżysku i okolicy przekazali tu będące w ich posiadaniu pamiątki z czasów wojny.

— Jeszcze w tym samym roku nawiązaliśmy kontakt z Głównym Zarządem Politycznym LWP, który przyszedł nam z dalszą pomocą przy wzbogacaniu zbiorów — mówi kierownik muzeum, **Henryk Gruszka**, który od dnia otwarcia do dzisiaj sprawuje opiekę nad obiektem. — Współpraca z LWP trwa nadal, dzięki czemu obraz Wojska Polskiego z lat wojny, skarżyskie muzeum prezentuje coraz pełniej i atrakcyjniej. W wielu salach prezentowana jest broń ręczna, mundury, odznaczenia, sztandary, wydawnictwa i dokumenty. Na placu przed muzeum można oglądać różne typy armat od niewielkich kalibrów 45 mm, do potężnej 122-mm haubicy, są również czołgi, samochody opancerzone. W najbliższym czasie na powiększonym placu znajdą się kolejne eksponaty, natomiast w drugim budynku znajdzie się dział ruchu robotniczego i młodzieżowego obejmujący lata 1918—82.

Przejeżdżając więc trasą E-7 w okolicy Skarżyska warto zboczyć z drogi i skierować się do dzielnicy Rejów, by zwiedzić ciekawe muzeum.

Tekst i zdjęcia

AL. PIEKARSKI

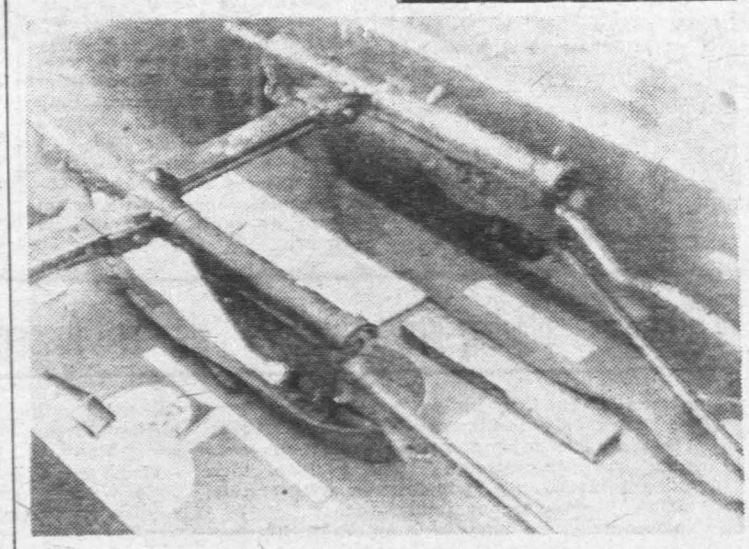

Pistolety maszynowe „sten" — jeden angielski, który posłużył za wzór polskim konstruktorom i drugi wykonany już w Suchedniowie (na pierwszym planie).

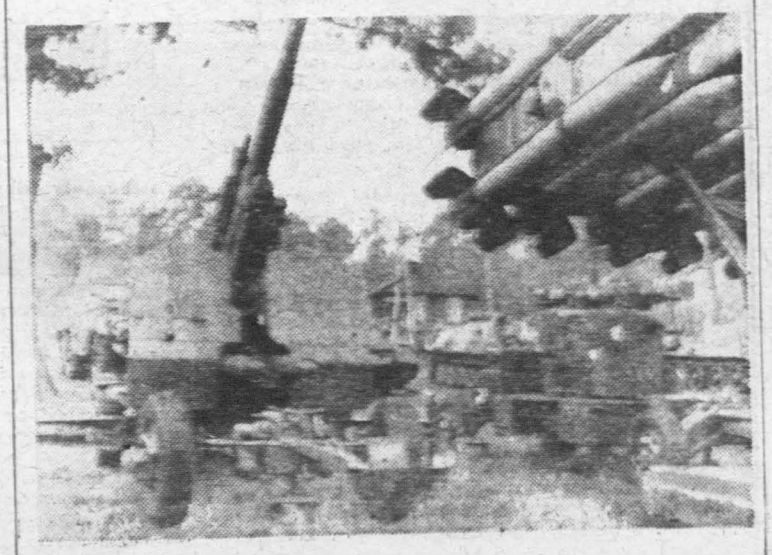

Radziecka katiusza i działo przeciwlotnicze.

Handel prywatny

Wsparcie dla rynku, ale...

W sytuacji, gdy wiele artykułów obejmuje się różnymi formami sprzedaży sterowanej, oczekujemy od handlu prywatnego stworzenia możliwości zakupu (poza reglamentacją) poszukiwanych towarów. Czy to jednak jest możliwe? Odwiedziliśmy niektóre sklepy prywatne w Kielcach, aby dowiedzieć się, co mają one do zaoferowania klientom.

Pawilon prywatny przy ul. Moniuszki z konfekcją i galanterią dla dzieci od 0 do 14 lat. W sklepie można dostać dziecięce swetereki, koszulki niemowlęce, kaftaniki, czapeczki. Nie ma natomiast bardzo poszukiwanych śpioszków, bo prywatni wytwórcy ich nie szyją. Dla nieco starszych dzieci są spódniczki, ciepłe spodnie, ocieplane kombinezony. Na zimę będą jeszcze szaliki, czapki, rękawiczki, wełniane i ortalionowe kurtki dla dzieci od 2 do 8 lat. Dużo sprzedaje się ciepłych bamboszy. Klienci pytają również o bawełnianą bieliznę.

Sklep zaopatrują rzemieślnicy z Łodzi, Warszawy, Kielc, planuje się także nawiązanie współpracy z firmami polonijnymi. Jak powiedziała nam właścicielka — **Jadwiga Rożek**, są jednak spore kłopoty ze zdobyciem najbardziej poszukiwanych artykułów. Wytwórcy tłumaczą się brakiem surowców, ich wysokimi cenami. Nigdy nie można otrzymać wszystkiego w takich ilościach, jakie są zamawiane. Dodatkowa trudność to znalezienie wyrobów niedrogich, a przy tym atrakcyjnych.

Nie wiadomo, czy zostaną sprzedane np. kombinezony typu narciarskiego w cenie 3.000—3.375 zł. Jest to odzież za droga dla kilkuletniego dziecka, które szybko rośnie, mimo że bardzo praktyczna i atrakcyjna. Podobnie ortalionowe kurtki po 1800—2750 zł. W sklepach państwowych ich brakuje, więc wielu z nas zdecyduje się na pewno na taki wydatek. Za mało jest odzieży dla dzieci w wieku od 10 do 16 lat. Rzemieślnicy wolą szyć ubiory mniejsze ze względu na oszczędność surowca.

Kłopoty z surowcami mają także szewcy. Przydziały skór są za małe w stosunku do potrzeb. Dodatkowo trzeba się więc zaopatrywać w prywatnych garbarniach. Podobnie jest z gumą, tworzywami sztucznymi, klejem i gwoździami. Kiedyś odpady skóry i filcu otrzymywano z fabryk, teraz nie ma takiej możliwości. Obecnie korzysta się jeszcze z zapasów.

Butów w kieleckich sklepach prywatnych nie brakuje. Nie zawsze są one jednak dostosowane do gustów klienta miejskiego, a przy tym bardzo drogie. Damskie półbuty kosztują 2 do 4 tys. zł, kozaczki 7—10 tys. złotych. Czasem można też kupić buty na zamówienie. Dlaczego ceny są tak wysokie? — pytamy właściciela jednego z zakładów szewskich.

— Nam dotacji nikt nie daje. Ceny są odzwierciedleniem kosztów, a te wciąż rosną. Za dcm kw. skóry płacimy 40 zł, za samą cholewkę do buta zimowego trzeba zapłacić około 4 tys. złotych. Dochodzą do tego jeszcze obcas, podeszwa, dodatki, opłata za robociznę. Ważny w naszej pracy jest również zysk.

W prywatnych sklepach coraz więcej odzieży zimowej. W sklepie przy ul. Świerczewskiego męskie kurtki ortalionowe, z elanobawełny i skóropodobne można kupić za 2—4 tys zł. Spodnie z dżinsu i teksasu kosztują od 4700 do 5.5 tys. złotych. Sukienki u prywaciarzy osiągają cenę od 2,5 do 7 tys. zł, spódnice od 1000 do 2.500 zł. Dlaczego tak drogo? Właściciele tłumaczą to faktem, że materiały kupuje się niejednokrotnie w sklepach „Pewexu" — są więc droższe, zwiększyły się też opłaty za ich uszycie.

W ostatnim czasie powstało wiele ajencyjnych sklepów z artykułami gospodarstwa domowego, sprzętem oświetleniowym, kosmetykami. Można w nich kupić często towary, których próżno by szukać w sklepach państwowych. Mają one więc duże znaczenie dla zaopatrzenia rynku. Kusują jednak często zbyt wysokie ceny, ale sprzedawcy ani tym bardziej klienci nie mają na nie wpływu. Jeśli jakiś artykuł jest rzeczywiście potrzebny, to mimo że nie przekonani co do słuszności ceny, musimy go kupić.

Zawsze jest tak, że ceny kształtują relacje między podażą a popytem. W przypadku ostrego deficytu towarów decydujący głos ma producent. Najlepsze oczywiście byłoby istnienie konkurencji. Wtedy wytwórca sam musi zabiegać o klienta. Zmniejszył się np. ostatnio popyt na obuwie wytwarzane prywatnie. Stało się tak dlatego, że na rynku pojawiły się buty na talony. Nikt nie płaci więcej, jeśli nie musi. Gdy poprawi się zaopatrzenie, ceny staną się na pewno bardziej przystępne. Ale do obfitości towarów jeszcze daleko...

(kb)

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

busu relacji Kielce — Brynica z godz. 6.09. Kierowca tego autobusu od kilku dni nie zatrzymuje się na przystanku w Brynicy II, gdzie oczekują pasażerowie z biletami miesięcznymi. Dzieje się tak dlatego, że zabiera on na wcześniejszych przystankach osoby nie mające wspomnianych biletów. Pozornie jest wszystko w porządku, gdyż wszystkie miejsca są zajęte i w związku z tym autobus nie przystaje. Dojeżdżający z Brynicy rozpoczynają pracę o godz. 7.00. Następny autobus do Kielc mają dopiero o godz. 7.05. Spóźniają się więc do pracy. Ich interwencja u dyspozytora PKS w dniu 11 bm. nie odniosła skutku, liczą na to, że może krytyka prasowa przywoła kierowcę do porządku i respektowania praw podróżnych.

Przekazaliśmy ten sygnał kierownikowi działu przewozów pasażerskich Przedsiębiorstwa PKS w Kielcach. Obiecał niezwłocznie interweniować i zapewnił, że takie przypadki więcej się nie powtórzą. Oby tak było...

(m)

Akcja „Witamina"

Na zimę dla załogi

Akcja zaopatrzenia załogi pionkowskiego „Pronitu" w płody rolne na okres jesienno-zimowy znajduje się na półmetku.

— Przebiega ona dość sprawnie — informuje kierownik działu socjalno-bytowego, **Marek Majewski** — pomimo zwiększonego w tym roku zapotrzebowania, zwłaszcza na ziemniaki. W poprzednich latach wystarczało nam 100 ton, w tym roku załoga chce kupić 340 ton ziemniaków. Do chwili obecnej zrealizowaliśmy jedną trzecią potrzeb. Przyczyna tkwi w nierytmiczności dostaw ziemniaków do punktów skupu przez rolników. Są dni, że punkty skupują tonę lub dwie.

Uchwała Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów umożliwiająca zakup ziemniaków bezpośrednio u rolników nic nam nie dała, ponieważ rolnicy każą sobie płacić o 500—700 zł więcej niż otrzymują na skupie. Jesteśmy jednak dobrej myśli i chyba uda się nam wywiązać z zobowiązań wobec załogi, choć będzie to bardzo trudne.

Lepiej przedstawia się sytuacja z zaopatrzeniem załogi w warzywa i owoce. Wśród załogi „Pronitu" nie ma na nie dużo chętnych ponieważ ludzie mają ogrody działkowe lub rodziny zamieszkałe w pobliżu Pionek i tam się zaopatrują. Do chwili obecnej rozprowadziliśmy 3 tony jabłek, 600 kg śliwek, 480 kg gruszek i 500 kg cebuli. Ponadto umożliwiliśmy rolnikom sprzedaż owoców naszej załodze po cenach skupu. W ten sposób rozprowadzono 2 tony owoców. Zamierzamy jeszcze sprowadzić marchew, buraki i cebulę.

W tegorocznej akcji „Witamina dla załogi" nasuwają się pewne spostrzeżenia. Pomimo urodzaju jabłek, na wolnym rynku rolnicy utrzymują ceny podobne do cen, jakie występują w wielkich aglomeracjach. A przecież Pionki to nie Śląsk, gdzie tych owoców może brakować ze względu na brak producentów.

(m—r)

http://sbc.wbp.kielce.pl

We froncie porozumienia

Potrzebni załodze huty

Zaczęło się w lutym bieżącego roku, kiedy nie funkcjonowały związki zawodowe, zawieszone były organizacje i stowarzyszenia społeczne. Ostrowiecka Huta im. M. Nowotki pracowała wtedy normalnie, ale brakowało społecznego ogniwa, które zajęłoby się sprawami, których nie mogła ogarnąć ani dyrekcja, ani administracja tak wielkiego przedsiębiorstwa. Zebrało się ich wtedy około trzydziestu — członków partii i bezpartyjnych, reprezentantów ZSMP i młodzieży nie zrzeszonej, starszych i młodych — i postanowili utworzyć Zakładowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego. Łączyło ich właściwie tylko jedno — dążenie do załatwiania problemów pracowniczych, integrowania załogi, tworzenia warunków do normalnej, rzetelnej i spokojnej pracy.

Wśród zadań, jakie postawili przed sobą, znalazło się również zwalczanie łamania norm współżycia społecznego, przeciwstawianie się wszelkiej przestępczości. Postanowili też wychodzić z inicjatywami służącymi umacnianiu spokoju, realizacji zadań społeczno-gospodarczych w przedsiębiorstwie, zaspokajaniu żywotnych potrzeb załogi.

Dzisiaj ZOKON w Hucie im. M. Nowotki liczy 34 pracowników, z których nie wszyscy byli jego założycielami. Niektórzy odeszli, na ich miejsce przyszli inni. Jeszcze w lutym zapisali w swoim regulaminie wewnętrznym, że „odwołanie z członka ZOKON może nastąpić na zebraniu ogólnym, na uzasadniony wniosek zainteresowanego lub na wniosek pracownika huty, względnie jednostki organizacyjnej (administracyjnej lub społeczno-politycznej) w przypadku ujawnienia okoliczności podważających społeczne zaufanie". Od początku przywiązywano więc wagę do tego, by w składzie komitetu znaleźli się pracownicy cieszący się ogólnym szacunkiem wśród współpracowników, zaangażowani, żarliwi patrioci wyróżniający się wzorową postawą moralną. Na swojego przewodniczącego wybrali zastępcę dyrektora do spraw technicznych, mgr. inż. **Wiesława Białeckiego.** Wtedy nie wiedzieli jeszcze, że ma on zdolności organizatorskie, społecznikowskie. Głosowali na człowieka posiadającego powszechny wśród załogi szacunek i autorytet. I nie pomylili się.

Aby usprawnić działanie, podzielili się na pięć zespołów — programowo-oświatowy, do spraw reformy gospodarczej i rozwoju huty, do spraw pracowniczych, wniosków i interwencji oraz sekretariat zajmujący się informacją, dokumentacją, „łącznością" między poszczególnymi zespołami i grupami. Trzeba bowiem dodać, że w Hucie im. M. Nowotki powstały też grupy współpracy z ZOKON — cztery w Zakładzie Metalurgicznym i siedem w Zakładzie Hutniczo-Przetwórczym. Koordynowaniem pracy całego komitetu zajmuje się prezydium składające się z przewodniczącego, jego dwóch zastępców (reprezentujących główne zakłady huty) oraz przewodniczących zespołów.

Jakie sprawy podejmuje hutniczy ZOKON? Od początku ustalono, że nie należy koncentrować się na pojedynczych sprawach interwencyjnych (choć należy je uwzględniać w codziennej działalności), ale główne wysiłki skierować na ogólniejsze problemy dotyczące całej załogi. Lista przedsięwzięć poszczególnych zespołów ZOKON jest długa. Z konieczności posłużę się więc jednostkowymi przykładami. Oto zespół ds. reformy gospodarczej zajął się problemami gospodarki materiałowej. Jego członkowie sporządzili i przeprowadzili na ten temat ankietę wśród załogi, zadając podstawowe pytanie — **„Gdzie widzę możliwości uzyskania racjonalniejszej gospodarki materiałowej?".** Uzyskane na podstawie tych badań opracowanie skierowano do działu ds. gospodarki materiałowej. ZOKON zainicjował opracowanie programów operacyjnych wewnątrz przedsiębiorstwa.

Ale najwięcej uwagi poświęcono sprawom pracowniczym. Komisja ZOKON zbadała warunki w ośrodkach wypoczynkowych huty i — na szczęście — nie stwierdziła tam większych uchybień. Opracowano raport o stanie zakładowej kultury, którego wnioski skierowano przede wszystkim do Zakładowego Domu Kultury. Na skutek interwencji pracowników trzeba było zająć się funkcjonowaniem stołówek zakładowych. Skontrolowano więc ich pracę, badając m.in. kaloryczność dań, stan higieniczno-sanitarny, kulturę obsługi. Członkowie zespołu ds. pracowniczych ZOKON biorą zresztą aktywny udział w pracach zakładowej komisji socjalnej. Ostatnio rozpatrywali problemy związane z przydziałem mieszkań W tym celu skontrolowali zasadność przydziałów, sprawdzili czy mieszkania otrzymali pracownicy najbardziej przydatni dla zakładów. czy uwzględniano propozycje poszczególnych wydziałów.

Komitet wspólnie z KZ PZPR podjął niedawno sprawę powołania samorządu pracowniczego w Hucie im. M. Nowotki. Postanowiono, że utworzenie samorządu należy poprzedzić szerokimi konsultacjami, zebraniami wszystkich organizacji działających już w zakładach. Dopiero po tych konsultacjach i zebraniach stwierdzono, że w hucie jest atmosfera sprzyjająca tworzeniu samorządu, że ludzie, którzy poprzednio działali w komisji wyborczej, mogą teraz kontynuować tę pracę.

Wśród wielu spraw podejmowanych i załatwionych przez ZOKON warto jeszcze wymienić wznowienie działalności społecznego inspektora pracy.

Trudno byłoby sobie wyobrazić rozwiązanie wielu problemów, gdyby ZOKON nie był traktowany po partnersku przez dyrekcję, KZ PZPR oraz inne jednostki i organizacje działające w zakładach. Myślę, że tę wysoką pozycję w hucie komitet zawdzięcza przede wszystkim ludziom, którzy zaangażowali się w jego działalność. W regulaminie pracy ZOKON zapisano: **„Praca w ZOKON odbywa się w godzinach pozasłużbowych i honorowo".** Warto zwrócić uwagę na to ostatnie słowo — zamiast „społecznie" napisano „honorowo". Ono lepiej oddaje sens pracy tych ludzi, którzy zaledwie w ciągu kilku miesięcy udowodnili, że są potrzebni załodze.

TADEUSZ WIĄCEK

Na dobranoc

Krzyżówka nr 102

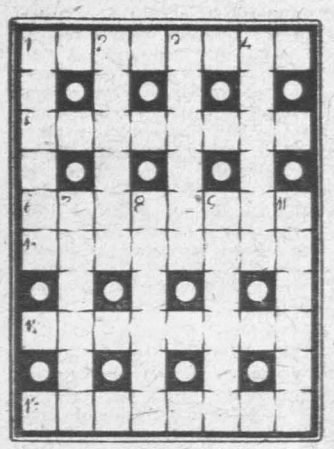

POZIOMO: 1. potwór, straszydło, 5. geol. magazynowanie wody opadowej w gruncie, w rzekach i jeziorach, 6. dziurkowane naczynie kuchenne, 11. zespół pomocniczych urządzeń i elementów; osprzęt, 12. kontrolny spis towarów w sklepie, 13. kand dat na jakieś stanowisko, ubiegający się o coś.

PIONOWO: 1. guzdrała, ślamazara, 2. 10 w skali Beauforta, 3. artyzm, mistrzostwo, perfekcja, 4. żołnierz lżejszej jazdy autoramentu cudzoziemskiego z XVI—XVII w., 7. ponaglenie, upomnienie, zwykle pisemne, 8. nazwa słynnego rajdu samochodowego po bezdrożach Afryki, 9. przyrząd optyczny, 10. broń ręczna, wzmacniająca siłę uderzenia pięścią.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 102

Rozwiązanie krzyżówki nr 87

POZIOMO: knot, anoda, elana, obraz, Indus, waga.

PIONOWO: Kawalerowicz, obmowa, szaradzistka, reduta.

Woli towarzystwo koni...

Mąż córki królowej Elżbiety II, Mark Philips ostatnio coraz rzadziej widziany w towarzystwie swej żony księżniczki Anny, oświadczył, że zamiast oficjalnych wystąpień u boku małżonki woli zajmować się końmi i pracą na farmie...

Dyplom z tkaniny

W Biurze Wystaw Artystycznych w Zakopanem — pokaz współczesnej tkaniny i rzeźby artystów plastyków, a także tkanin będących pracami dyplomowymi uczennic Technikum Tkactwa Artystycznego im. Heleny Modrzejewskiej w Zakopanem.

CAF—Stanisław Momot

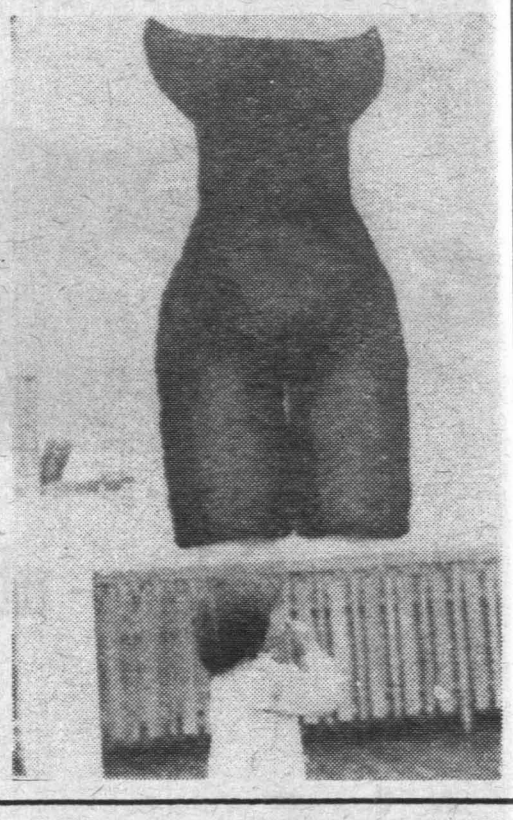

„Inspiracje" — nowe pismo ruchu społeczno-kulturalnego

Ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika „Inspiracje", czasopisma ruchu społeczno-kulturalnego, które kierowane jest przede wszystkim do organizatorów życia kulturalnego, animatorów kultury w mieście i na wsi.

„Inspiracje" są pismem poświęconym upowszechnianiu kultury i ruchu społeczno-kulturalnego, prezentującym doświadczenia oraz wartościowe inicjatywy kulturalne, interweniującym w trudnych sprawach, służącym pomocą repertuarową i metodyczną. Każdy numer miesięcznika wzbogacony jest wkładką metodyczną oraz dodatkiem repertuarowym.

„Inspiracje" rozprowadzane są w prenumeracie. W indywidualnej sprzedaży będą one dostępne jedynie w klubach międzynarodowej prasy i książki. Warto jednak poinformować, że instytucje, placówki, a także odbiorcy indywidualni, którzy nie zdążyli zaprenumerować pisma na rok bieżący, mogą je zamówić (numery 9—12), za zaliczeniem pocztowym, w Krajowym Wydawnictwie Czasopism RSW „P—K—R", 00-666, Warszawa, ul. Noakowskiego 14.

Od 15.X.1982 r. rozpoczyna się natomiast okres przedpłat na prenumeratę pisma na rok 1983. Cena prenumeraty wraz z dodatkiem repertuarowym wynosi: kwartalnie — 120, półrocznie — 240, rocznie 480 zł.

Babcia — swatką

Brytyjski następca tronu ks. Karol był już prawie zaręczony z córką earla Mountbattena, Amandą. Małżeństwu temu sprzeciwiła się jednak królowa Elżbieta-matka. Korzystając z dłuższej nieobecności Amandy, przebywającej w podróży, babcia Karola doprowadziła czym prędzej do zaręczyn z Dianą Spencer.

Zaginiony playboy-par znajduje się w Ameryce Płd.?

Głośna afera kryminalna bulwersująca brytyjską opinię publiczną w połowie lat 70., związana z tajemniczym zniknięciem lorda Lucana, znanej osobistości londyńskiego high life'u, oskarżonego o popełnienie morderstwa, znalazła się ponownie na łamach prasy.

Czołowe dzienniki brytyjskie opublikowały wywiad z b. komandosem, Johnem Millerem, przebywającym w stolicy Trynidadu, Port of Spain, który oświadczył, iż poszukiwany od szeregu lat przez Scotland Yard lord Lucan żyje i znajduje się w jego ręku pod strażą trzech zaufanych ludzi Millera.

B. komandos, który zasłynął w uprowadzeniu w Rio de Janeiro Ronnie Biggsa, „mózgu" napadu stulecia na pociąg pocztowy z 1963 r., stwierdził, że Lucan zapewnił go, iż nie jest sprawcą zamordowania piastunki swych dzieci i że zamierza powrócić do kraju, gdyż nie ma niczego na sumieniu.

Przypomnijmy pokrótce wypadki, poprzedzające ucieczkę Lucana, który przed 8 laty zniknął bez śladu po tragedii, jaka rozegrała się w jego rodzinnym domu.

Sandra Rivett ofiarą „pomyłki"

Pamiętnego dżdżystego wieczora listopadowego w 1975 r. w jednym z pubów, położonych w pobliżu rezydencji Lucanów w ekskluzywnej dzielnicy Londynu Belgravia, pojawiła się łkająca, półprzytomna kobieta, w lekkiej sukni domowej, zmoczona deszczem i trzęsąca się ze zdenerwowania, mówiąc „on zabił Sandrę i grozi, że mnie zabije". Kobieta nazywała się lady Lucan i okazała się żoną znanej osobistości londyńskiej, lorda Lucana i matką jego trojga dzieci. Sam Lucan zniknął i mimo intensywnych poszukiwań przez międzynarodową policję, nie został do tej pory odnaleziony.

Tragicznego wieczora Veronika Lucan przebywała wraz z dziećmi i ich piastunką, 29-letnią Sandrą Rivett w domu, oglądając program telewizyjny. Gdy Sandra, która zeszła do kuchni, mieszczącej się w suterenie, celem przygotowania herbaty, długo nie powracała, lady Lucan sama udała się do kuchni, gdzie oczom jej przedstawił się straszliwy widok. W słabo oświetlonym korytarzu, prowadzącym do pomieszczeń kuchennych, leżała w kałuży krwi, nie dając oznak życia opiekunka, zaś czatujący w pobliżu Lucan zaatakował wchodzącą żonę, którą usiłował udusić za pomocą łańcucha. Walczącej rozpaczliwie o życie lady Lucan udało się wyrwać, wybiec z domu i zaalarmować policję.

Nazajutrz z rana samochód należący do Lucana odnaleziony został na skalistym wybrzeżu, w miejscu sugerującym samobójstwo, względnie ucieczkę przez kanał do Francji. W znalezionym liście Lucan napisał, iż Sandra została zamordowana przez nieznanego napastnika, lecz że musi uciekać, ponieważ wszystko wskazuje na to, iż on właśnie jest sprawcą zbrodni.

Nowe sensacje wokół

http://sbc.wbp.kielce.pl

...sze lektury

...perspektywy czasu

...o się. W niedzielę 13 grudnia 1981 roku rano miliony Polaków ...lo się, by stwierdzić, że zaszło to, czego wielu ludzi umiejąc...myśleć kategoriami politycznymi spodziewało się i obawiało od ... jako operacji bolesnej, ale coraz bardziej nieuchronnej: uzbro...łnierze na ulicach, elementy barykad gotowe do postawienia ... wojsko na mostach, które były odbudowane i bezpieczne ...u minionych 35 lat, głuche telefony...

...vatele — wczoraj jeszcze upojeni wolnością przechodzącą w ...ię, rozpolitykowani i rozdyskutowani, nagle znaleźli się w „try... zarządzeń Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, w rygorze ...y milicyjnej...

...ie 6 tysięcy internowanych — przede wszystkim aktywistów ...arności", wczoraj jeszcze wydawało się, że nietykalnych ...echpotężnych, podobnie jak kilkudziesięciu potężnych przed... ...aj prominentów z ekipy rządzącej w latach 70. tryb do... ... i znaczne ograniczenie swobód, teraz dopiero widać jak dużych ...li stan wojenny w całej swojej surowości i grozie".

...zbiorowym opracowaniu ...wanym przez Biuro Pra... Rządu w nakładzie za... ...e 20 tys. egz. ukazała się ...żego formatu książeczka *), ...niająca dlaczego w cią... ...półtora roku wielkie na... ... i oczekiwania Sierpnia ...ły się „goryczą stanu wo...go". Interesujący jest rów...aneks, na który składają ...wywiad PAP z Mieczysła... Rakowskim na temat dia... ...pomiędzy rządem PRL a „Solidarność" z październ... 1981 r. oraz fragmenty ...iowień Wojciecha Jaruzel... ...o sytuacji w Polsce przed ...niem 1981 r.

...kilku tygodni już ekspo...na jest w witrynach księ...ich książka **Żanny Kor...wej**) „Ludzie i sprawy". ...reść jej składają się inte...ące szkice i zarysy biogra... ...e ludzi, z którymi autorka ...ęła się w czasie swego ...ego życia, pisane w latach ...-1980. Są to wspomnienia ...rzątków drogi życiowej au..., związane z postaciami ...lucjonistów: Gustawa Rei... — „Rwala", „Justyna" — ...ińskiego, Józefa Glasera i ...da Kolskiego. Z „lat mło..." ciekawych jest „słów ..." o Ludwiku Krzywickim, ...tantym Krzeczkowskim i Władysławie Smoleńskim. ...awe są zwłaszcza wspom...a Kormanowej o Stefanii ...połowskiej i szkic o Juliu... Aleksandrze Rydygierze ...olu". Z lat dojrzałych au... przypadających na okres ...ownictwa PRL interesująco ...adły notatki o Eustachym ...oczce, prof. Natalii Gąsio...skiej, Franciszku Fidlerze ...nych.

...gółem są to świetne szkice ...udziach, losach i sprawach ...olenia składające się tym samym na życie autorki anonsowanego opracowania.

Interesująco wypadły wspomnienia dra medycyny, pułkownika **Tadeusza Boszkiewicza*****) zawarte w wydanej przez MON książce pt. **„Nieść życie"**. „4 kwietnia 1981 roku minęło 37 lat mojej pracy w służbie zdrowia ludowego Wojska Polskiego, a 40 lat w zawodzie lekarza — pisze w epilogu autor. W tym czasie zajmowałem różne stanowiska służbowe. Podczas wojny jeden rok spędziłem w szeregach na froncie 4 DP. Swoją działalność lekarską, a potem dydaktyczną i naukową konfrontowałem z zapotrzebowaniem społecznym..."

Książka Tadeusza Boszkiewicza przypomina nie tylko znaczenie czynu zbrojnego żołnierzy, którzy walczyli o piastowskie ziemie nad Odrą i Nysą Łużycką, ale przede wszystkim ukazuje trudną i żmudną pracę jaką musieli wykonywać w warunkach ostatniej wojny lekarze, pielęgniarki i sanitariusze w trosce o zdrowie i życie rannych i chorych. **Wig.**

*) „Przed 13 grudnia", opr. zb. KiW, s. 95 zł 20.

**) Żanna Kormanowa, „Ludzie i sprawy", KiW, s. 406, zł 190.

***) Tadeusz Boszkiewicz „Nieść życie", MON, s. 240, fot., zł 70.

Czy wiecie, że...

...Największe liście ma palma rafii, rosnąca u wybrzeży rzeki Amazonki. Ich długość osiąga 22 m, zaś „ogonek", za pomocą którego przytwierdzone są do pnia, liczy przeszło 5 m. Pod takim liściem może schować się 100 osób.

wybr. (m—r)

Przeładunki w porcie szczecińskim

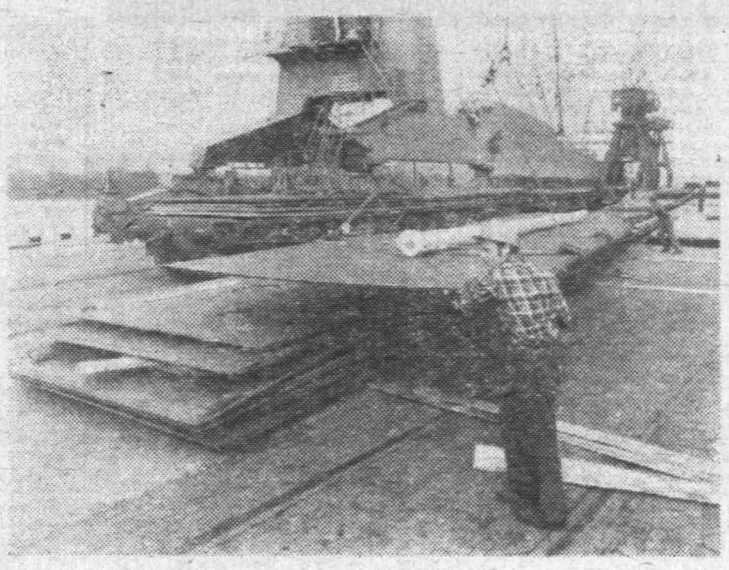

Utrzymuje się dobre tempo przeładunków w porcie szczecińskim — zadania miesięczne są wykonywane. Dokerzy Szczecina przeładowują w ciągu doby przeciętnie 40 do 50 tys. ton różnych towarów. Rytmiczność prac zakłóca niejednokrotnie brak odpowiedniej liczby wagonów.

CAF—Jerzy Undro

Na wojsko zawsze można liczyć!

Ludzie w mundurach. Zawsze ich można spotkać tam, gdzie jest potrzebna pomoc. Czy to będzie zwalczanie klęsk żywiołowych, pomoc w budowie dróg i mostów oraz przy żniwach — wszędzie, gdzie dotknie się żołnierska ręka, robota jest szybka i solidna.

Jednym z nich jest por. **Sławomir Wesołowski.** Po ukończeniu Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu, skierowany został do jednostki wojskowej, gdzie został dowódcą plutonu, a później — kompanii Oto co mówi o swojej służbie.

— Jako dowódca kompanii jestem odpowiedzialny za koordynację życia w pododdziale i jednocześnie za wychowanie młodzieży wojskowej.

Jest to służba niezwykle odpowiedzialna, zwłaszcza w warunkach stanu wojennego. Trzeba doskonałej organizacji pracy, aby podołać wszystkim obowiązkom.

Jak wielu innych moich kolegów, od listopada ubiegłego roku uczestniczyłem w grupach operacyjnych na terenie woj. radomskiego. Było to nagłe przejście z życia koszarowego w nurt różnorakich problemów społeczno-gospodarczych. Przychodzili do nas ludzie z różnymi bolączkami jak zaopatrzenie w opał, przydział czy remont mieszkania, możliwości zakupu sprzętu rolniczego. Narzekali na opieszałość w załatwianiu spraw w gminach i urzędach, na skostnienie i biurokrację urzędników. Staraliśmy się w sposób obiektywny podchodzić do ich problemów. Interweniowaliśmy u różnych władz.

Biorąc udział w grupach operacyjnych, musiałem być jednocześnie prawnikiem znającym się na sprawach cywilnych i karnych. Nasza grupa operacyjna była równocześnie koordynatorem pracy komisarzy wojskowych w terenie.

Braliśmy także udział w wielu akcjach antyspekulacyjnych wykrywając niekiedy dużo towarów „zadołowanych" na zapleczu. Towary te, na nasze polecenie, zostały przekazane do sklepów, a osoby winne pociągnięte zostały do odpowiedzialności karnej.

Obecnie por. Sławomir Wesołowski jest dowódcą grupy wojskowej w Radomiu sprawującej ochronę obiektów przemysłowych oraz instytucji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej.

Jest ojcem 3-letniego synka, który ostatnio rzadko widuje tatusia. Ale, jak sam mówi: „służba nie drużba".

Z okazji Dnia Wojska Polskiego życzymy mu i wszystkim ludziom w mundurach, zadowolenia z pełnienia służby oraz pomyślności w życiu osobistym.

J. RYBCZYŃSKI

Przełożył Robert Ginalski

Był jeden sposób. Sposób, który dawał niejakie szanse, z tym tylko, że musiałbym zostawić trzy liny, przywiązane do słupka na rufie. Ale przynajmniej ta metoda nie równała się pewnej porażce.

Pochyliłem się, sięgnąłem po skręconą linę do opuszczania szalup i odciąłem ją składanym nożem. Jeden koniec przymocowałem sobie do pasa przy pomocy cumy. Pozostały kawałek, długości około pół metra, owinąłem dookoła pasa, zakładając koniec pod spód. Wyjąłem klucz od kabiny radiowej, który zabrałem martwemu Carlosowi. Stałem w ciemnościach na deszczu i czekałem.

Nie minęła minuta, a ukazał się telegrafista, zamknął za sobą drzwi i ruszył do trapu prowadzącego na mostek. Trzydzieści sekund później siedziałem w jego fotelu, szukając sygnału wywoławczego „Ticonderogi".

Nie starałem się ukryć mojej obecności w kabinie przez gaszenie światła. To by szybko wzbudziło podejrzenia strażników, którzy przechodząc mogli usłyszeć stukot sygnałów Morse'a, dochodzący z ciemnej kabiny telegraficznej.

Dwukrotnie wystukałem sygnał wywoławczy „Ticonderogi" i za drugim razem otrzymałem potwierdzenie. Któryś z podstawionych telegrafistów Carrerasa na „Ticonderodze" ostro trzymał wachtę. Niczego innego się nie spodziewałem.

Była to krótka depesza, której drogę przyspieszyły jej pierwsze słowa: BEZWZGLĘDNE PIERWSZEŃSTWO SUPER PILNE UWAGA KAPITAN „FORTU TICONDEROGA". Wysłałem depeszę i pozwoliłem sobie podpisać ją: „Z BIURA MINISTRA TRANSPORTU Z UPOWAŻNIENIA WICEADMIRAŁA RICHARDA HODSONA DYREKTORA —OPERACJI MORSKICH". Zgasiłem światło, otworzyłem drzwi i wyjrzałem ostrożnie. Nie było zaintrygowanych słuchaczy, nikogo na widoku. Wyszedłem na zewnątrz, zamknąłem kłódkę i wyrzuciłem klucz za burtę.

Trzydzieści sekund później stałem na lewej stronie pokładu łodziowego, ostrożnie oceniając, na ile mogłem najlepiej w panujących ciemnościach i przy padającym deszczu, odległość od miejsca, gdzie stałem, do uskoku forpiku. Ostatecznie oceniłem ją na dziesięć metrów, a odległość od uskoku w kierunku rufy, do okna nad moim łóżkiem, była mniej więcej taka sama. Jeżeli się nie myliłem, to właśnie teraz stałem dokładnie nad moim oknem. Ambulatorium było położone o trzy pokłady niżej. A jeżeli się myliłem... cóż, lepiej, żeby nie.

Sprawdziłem węzeł dookoła mojego pasa, przesunąłem drugi koniec liny za pobliskie ramię żurawika łodziowego i wyrzuciłem ją swobodnie za burtę. Właśnie miałem się zacząć opuszczać, kiedy lina pode mną uderzyła o mokrą burtę statku i naprężyła się. Ktoś ją złapał i ciągnął.

Ogarnęła mnie panika, lecz instynkt samozachowawczy wciąż działał niezależnie od mojego umysłu. Otoczyłem ręką żurawik i zacisnąłem ją na nadgarstku drugiej dłoni. Każdy, kto chciałby mnie wyrzucić za burtę, musiałby razem ze mną wyrzucić żurawik i szalupę. Ale póki napięcie liny nie ustawało, nie mogłem uciec, nie mogłem uwolnić ręki, by rozwiązać cumę, lub dostać się do noża.

(151)

...ść sprawy lorda Lucana

...świetle zeznań lady Lucan oraz braku śla... rzekomego „włamania", Lucan oskarżony ...ał o popełnienie morderstwa, stając się tym ...ym pierwszym od 200 lat lordem, oskarżo... ... o tego typu przestępstwo.

Tragedia nadal żywa...

...ywające lata nie zatarły w pamięci Brytyj...ów zagadki zbrodni i zniknięcia para-playboya, ...o dowodem, iż do tej pory zdołano zrealizować ... dokumentalny, oparty na ponurym morder...e i zniknięciu jego sprawcy, zaś nakaz aresz...ania Lucana pozostaje nadal w mocy. W ciągu ...at narosły liczne wersje, związane ze zniknięciem ...ałonego hazardzisty", przy czym przeważa po...gląd, że jako „dżentelmen" wybrał samobójstwo dla ...oszczędzenia rodzinie dalszych przykrości.

Lady Lucan, która przez kilka lat przed tragedią ...ła z mężem w separacji, niejednokrotnie wyra...ziła przypuszczenie, że Lucan żyje prawdopodobnie w którymś z krajów Ameryki Południowej.

Również londyński adwokat, oficjalny przedstawi...ciel niezwykle zagmatwanych interesów finanso...wych zaginionego lorda, wyraził przekonanie, że Lucan żyje, czego dowodem jest naruszanie jego kont bankowych w Szwajcarii.

Prawda czy nowa plotka?

Według dziennika „Star", Miller miał odna...leźć Lucana w Wenezueli, uzyskując uprzednio informacje o zaginionym lordzie przez swych przyjaciół, zamieszkałych na karaibskiej wyspie Moustique. Ujęty przez Millera Lucan znajduje się podobno w dobrze ukrytym miejscu, strzeżony przez ludzi Millera. Lucan rzekomo zwierzył się Millerowi, że do tej pory korzystał z pomocy „możnych i wpływowych" osobistości, które ułatwiły mu kilkuletnie ukrywanie się na obszarze różnych krajów.

Miller, tropiący Lucana od dłuższego czasu, podkreślił, że wbrew pomówieniom niektórych dzienników, nie zamierza wykorzystać ujęcia zaginionego lorda do „celów komercyjnych", ani też nie pragnie przekazać go władzom. Chce jedynie dowieść prawdy swych słów i udowodnić, że Lucan rzeczywiście znajduje się w jego rękach. Miller, który przybył właśnie na Miami, oświadczył ponadto, że Lucan opowiedział mu o swej ucieczce przy pomocy łodzi i wylądowaniu u wybrzeży hiszpańskich, a następnie, po uzyskaniu niemieckiego paszportu, udaniu się do Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Sensacja dostarczona przez Millera przyjęta została z dużą dozą sceptycyzmu, przez niektóre dzienniki, m.in. „Sunday Times", który równocześnie podał, iż według innych informacji, Lucan rzekomo przebywa w Botswanie, zaś co najmniej 10 osób widziało go w Afryce Płd., gdzie rzekomo prowadzi rozległe interesy handlowe.

Natomiast według „Daily Express", Miller, noszący przydomek McKillop, jest typem człowieka o bujnej wyobraźni, który ponadto uważa się za „wcielenie Jamesa Bonda" i że jego „sensacji" nie można traktować zbyt serio.

Czy zatem sprawa lorda Lucana, a właściwie Richarda Johna Binghana, siódmego earla of Lucan, zostanie wyświetlona czy też — jak sugeruje „The Sun" — została „sfabrykowana" przez żądnego rozgłosu Millera i jego niezwykle podobnego do Lucana przyjaciela? Zdaniem trzeźwych komentatorów pod uwagę brać należy raczej tę drugą hipotezę.

MARIA DŁUGOSZ

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Środa 13 października 1982 r.

Dziś składamy życzenia TEOFILOM i EDWARDOM jutro KALIKSTOM i BERNARDOM

1978 r. — W Rzymie rozpoczęło się konklawe, które dokonało wyboru obecnego papieża, Jana Pawła II.

1969 r. — W ZSRR wystrzelono trzeci w ciągu kilku dni pojazd kosmiczny typu „Sojuz". Po orbicie okołoziemskiej krążyło więc jednocześnie 7 kosmonautów radzieckich.

1965 r. — W Kongu-Kinszasie (dziś Zairze) zdymisjonowano reakcyjny rząd byłego przywódcy rebeliantów katangijskich, Czombego.

1943 r. — Włochy po wystąpieniu z osi Rzym—Berlin wypowiedziały wojnę Niemcom hitlerowskim.

1924 r. — Zmarł Anatol France, pisarz francuski.

1923 r. — Ankara stała się stolicą Turcji.

1889 r. — W Afryce południowej wybuchło powstanie Burów (osadników holenderskich) przeciwko kolonialnej armii brytyjskiej.

Kielce

KINA

„Romantica" — „Brutalny pojedynek" — rum. kol. l. 12, g. 14. „Tess" — fr.-ang. pan. kol. l. 15, g. 16 i 19.15.

„Moskwa" — „Glina czy łajdak" — fr. pan. kol. l. 18, g. 13, 18 i 20. „Superpotwór" — jap. pan. kol. b.o., g. 16.

„Studyjne" — „Krzyżacy" — pol. pan. kol. g. 15 i 18.

„Skałka" — „Krzyż walecznych" — pol. l. 15, g. 15. „Zawiłość uczuć" — pol. l. 15, g. 17 i 19.

„Robotnik" — „Kwiecień" — pol. kol. l. 15, g. 15. „O jeden most za daleko" — USA, pan. kol. l. 15, g. 16.45 i 19.15.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — Wystawa Trzynastu Etiud Fotograficznych „Mimesis" Fryderyka Kremsera — czynna w godz. 12—17, niedziela — 11—15.

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 8a — czynna w godz. 9—17. Wystawa fotografii barwnej Edwarda Przybyłowicza „Dzień Algierii".

Klub MPiK — ul. Szkolna 36a — wystawa malarstwa Jacka Nowakowskiego.

MUZEA

NARODOWE — plac Zamkowy — Muzeum Wnętrz Pałacowych. Galeria malarstwa polskiego — czynne w godz. 9—16, wtorki nieczynne.

Muzeum przy pl. Partyzantów — nieczynne — zmiana ekspozycji.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—16 wtorek — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

Poradnie dyżurujące: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21, w niedzielę — 8—14. Stomatologiczna, ul. Pocieszka 11, w godz. 17—21. Od godz. 7 w niedzielę do 7 w poniedziałek. W każdą sobotę czynne są w godzinach od 8 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami ogólnym, dziecięcym, zabiegowym oraz stomatologicznym: Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul. Pocieszka 1/l, nr 3 — ul. Żelazna 36, nr 5 — ul. Pomorska 61 i nr 8 — ul. Lecha 6. Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny, okulistyczny, ginekologiczny — przy ul. Buczka 4, laryngologiczny, ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25. Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 992, Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11, Pocztowe inf. o usługach 911, Hotel „Centralny" 420-44, Informacja kolejowa 930. Pogotowie wod.-kan., c.o., dźwigowe, elektryczne SM 518-33. Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19, tel. 436-72. Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne RPGM — czynne w godz. 7—23, tel. 416-47. Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70. Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-99, ul. Piekoszowska — 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk" — „Konopielka" — pol. l. 15, g. 13.30, 15.30 i 17.30. „Brutalny pojedynek" — rum. kol. l. 18, g. 11.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Ukochana żona" — włoski, kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Przyjaźń" — „Wierne blizny" — pol. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20, tel. 201-27. Informacje o usługach — 267-85.

TELEFONY: Straż pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 266-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Wasilij i Wasilisa" — ZSRR, pan. kol. l. 15, g. 15. „Łańcuch" — CSRS, kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Hair" — USA, l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Superpotwór" — jap. kol. b.o., g. 15. „Konwój" — USA, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19. „Star" — „Tess" — fr l. 15, g. 16 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-976, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Przodownik" — „Wejście smoka" — USA-Hongkong, pan. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Zorza" — „Wszystkiego najlepszego, Marilyn" — węg. kol. l. 15, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 537-92.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik **17.15** Muzyka kameralna (stereo) **18.00** „Spoza gór i rzek" — rep. A. Maćkowskiego.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

14.00 — TTR, RTSŚ — Matematyka, sem. 1
15.25 — NURT — Język polski
15.55 — Program dnia
16.00 — Dla młodych widzów: Kino waszych rodziców
16.30 — Dla przedszkolaków: „Tik-Tak"
17.00 — Dziennik
17.20 — Rozmaitości sportowe
17.40 — Losowanie Małego Lotka
17.55 — Popołudnie reportażu i i filmu dokumentalnego: Spotkania z Meksykiem
18.50 — Dobranoc
19.00 — Wymiary świata
19.30 — Dziennik
20.15 — Rolnicze rozmowy
20.25 — Sposób na życie — „Bilek" — film TP
21.15 — Sprawozdanie z meczu eliminacyjnego ME w piłce nożnej: ZSRR — Finlandia
22.05 — Dziennik
22.25 — Program publicystyczny

PROGRAM II

16.15 — Język rosyjski (2)
16.45 — Język angielski dla zaawansowanych (4)
17.15 — Program dnia
17.20 — „Dlaczego nie chcą go dziewczyny?" — czech. komed. filmowa
19.00 — Program lokalny
19.30 — Dziennik

TELEWIZJA ŁÓDŹ NA ANTENIE „DWÓJKI"

20.00 — Na Dzień Nauczyciela
20.10 — Droga na ekran — Henryk Kluba
20.50 — Gość wieczoru
21.00 — Mistrz Konstanty Mackiewicz — rep. filmowy
21.20 — Na Dzień Nauczyciela
21.30 — Film oświatowy
21.50 — Spotkanie z pisarzem: Tadeusz Papier
22.15 — Na Dzień Nauczyciela
22.25 — Dni Literatury Białoruskiej w Polsce
22.50 — Zespół „Brak"

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSŚ — jęz. polski, s. I: Mikołaj Rej — ojciec literatury polskiej
6.30 TTR, RTSŚ — matemat., s. I: Zbiór liczb rzeczywistych
7.00 Jesień-82
8.10 Zoologia, kl. VIII: Jamochłony
9.00 Praca — technika: Robimy porządki
9.30 Program dla drugiej zmiany
11.00 Język polski, kl. VIII: Krzysztof Kamil Baczyński
13.30 TTR, RTSŚ — jęz. polski, s. III: Styl utworów romantycznych
14.00 TTR, RTSŚ — biologia, s. III: Jak odżywiają się zwierzęta

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość dokonania zmian w programie.

Jednym zdaniem

● Od 15 listopada br. w Pionkach rozpocznie działalność oddział PKO, który docelowo będzie prowadził pełny zakres usług dla klientów.

● **Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Zwoleniu w celu ułatwienia młodzieży przygotowania się do udziału w rejonowych eliminacjach ogólnopolskiego przeglądu piosenki polskiej, organizowanego przez ZSMP, prowadzi punkt konsultacyjny z zakresu muzyki i piosenki czynny we wtorki i czwartki od godz. 17 do 20.**

(m-r)

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO złoty sygnet męski. Zwrot za wysokim wynagrodzeniem pod adresem: Kielce, Ponurego-Piwnika 30. 00444-g

MAGNETOFON 240S stereo, radio „elizabeth", sprzedam. Kielce, Jagiellońska 27A/25, po piętnastej. 00436-g

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Mazury" Olsztyn 2, skrytka 336. 248-k

POTRZEBNA pilnie pomoc do dziecka na dogodnych warunkach. Radom, ul. Akademicka 4/6, telefon 435-96. 79555-r

SKROBOT Antonina zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr C-871019 wydaną przez UG Małogoszcz. 00413-g

SZYSZKOWSKI Dariusz zgubił wkładkę zaopatrzenia nr AF-389136 wydaną przez AM Lublin. 00434-g

FLORECKI Józef zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 162234 wydaną przez UM Kielce. 00418-g

WOJTYNA Stanisław zgubił wkładkę zaopatrzenia C-004166 wydaną przez RSM „Armatury" Kielce. 00419-g

BARTKOWSKI Stanisław zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-721844 wydaną przez „Polmo" Kielce. 00410-g

MICHALSKI Zygmunt zgubił wkładki zaopatrzenia nr 489008, 489009, 489010, 489011 wydane przez PBO — Dąbrowa Górnicza. 00428-g

ADAMCZYK Marianna zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr C-908648 wydaną przez UG Chęciny. 00430-g

PRYT Elżbieta zgubiła wkładki zaopatrzenia nr C-850683, C-050214 wydane przez UG Łopuszno. 00445-g

KROPISZ Sławomir zgubił legitymację służbową wkładki zaopatrzenia C-142546, C-142547, C-262635 wydane przez WUT Kielce. 00416-g

KOZÓBEK Stanisława zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-149707 wydaną przez ZUS Kielce. 00441-g

JANECKA Anna zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 786737, 786738, 786740 wydane przez GS Szydłów, nr 785948 — UG Szydłów, nr 787196 — POM Grabki. 00440-g

BŁASZCZYK Tadeusz zgubił wkładki zaopatrzenia nr C-082492 C-082493 wydane przez Cech Rzemiosł Różnych Kielce. 00465-g

OPLER Tomasz zgubił wkładkę zaopatrzenia C-104207 wydaną przez OSM „Radostowa" Kielce. 00442-g

ROJEK Bogdan zgubił wkładkę zaopatrzenia C-162100 wydaną przez RSPU Kielce. 00443-g

MATAŁOWSKA Renata zgubiła legitymację uczniowską wydaną przez ZSE Kielce. 00446-g

KORBAN Jolanta zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr C-203220 wydaną przez NBP Kielce. 00433-g

SKRZYŃSKA Beata zgubiła legitymację szkolną Medycznego Studium Zawodowego w Morawicy. 00435-g

BARAN Tadeusz zgubił wkładkę zaopatrzenia wydaną przez KPBP Kielce. 00393-g

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia nr C-732546 na nazwisko Andrzej Karasiński zam. Czerwony Most 46. 52-p

ŚWIĄTEK Jan 27-400 Ostrowiec, ul. Tuwima nr 7 zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-366563 wydaną przez Hutę „Nowotki" w Ostrowcu. 50-p

STRZĄBAŁA Bożena zgubiła wkładki zaopatrzenia nr C-693218 wydaną przez WSS „Społem" Kielce, C-938444 — UG Słupia. 00423-g

JĘDRAS Jan i Jędras Józefa zgubili wkładki zaopatrzenia nr R-396246 i R-806247 wydane przez Urząd Gminy Wojciechowice. 51-p

KUREK Irena 27-400 Ostrowiec ul. Żeromskiego 5 zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 343822 49-p

KĘDZIOR Andrzej zgubił legitymację szkolną PSR w Podzamczu k. Chęcin. 00437-g

KOPROWSKI Jerzy zgubił legitymację i bilet miesięczny PKS, trasa Kielce — Górno. 00467-g

UNIEWAŻNIA się skradziony czek rozrachunkowy nr CL-402978 wydany przez Nadleśnictwo Włoszczowa. 00438-g

MIKSZTAL Grzegorz zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 960104 wydaną przez PKP Sędziszów. 00439-g

ULC Irena zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-247405, wydaną przez WSS „Społem". 00451-g

REJONOWA Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska Starachowice zgłasza zgubienie pieczątki imiennej o treści: „Instruktor Produkcji Ogrodniczej inż. Piotr Zoczek". 00450-g

ROJEK Marian zgubił wkładkę zaopatrzenia J-824661, wydaną przez WZPG Wolbram. 00449-g

ŻAK Tadeusz zgubił wkładkę zaopatrzenia C-437321, wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 00448-g

DUNAL Henryk (Sienno, Lipska 44) zgubił wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez Hutę „Nowotki" Ostrowiec. 00443-g

KWIATKOWSKI Bogusław zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 937281, wydaną przez Kopalnię Siarki, Grzybów. 00414-g

KULETA Helena zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-723964, wydaną przez „POLMO" — Końskie. 00420-g

MRÓWKA Barbara zgubiła wkładki zaopatrzenia WZ-457134, WZ-457146 wydane przez Bank Spółdzielczy Stopnica. 00462-g

GARECKA Jadwiga zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-050289 wydaną przez ZOZ Kielce. 00421-g

BOBRA Ryszard (Kielce, Czarnieckiego 40) zgubił wkładkę zaopatrzenia wydaną przez Cech Rzemiosł Różnych w Kielcach. 00431-g

TOKARSKI Jan zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-806404. 00432-g

BEDNARZ Małgorzata zgubiła wkładki zaopatrzenia C-009317, C-024738, C-276623, wydane przez UM Kielce. 00456-g

PRĘDKA Edyta zgubiła legitymację uczniowską LE Kielce. 00459-g

PAWLIK Mieczysław zgubił legitymację szkolną, bilet wolnej jazdy wydane przez PKS, Kielce. 00461-g

GODZISZ Stanisława (Kielce, Tartaczna 1/2) zgubiła dwie wkładki zaopatrzenia wydane przez RSM „Armatury". 00463-g

PODSIADŁY Halina zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-076952, wydaną przez KZWM, Kielce. 00464-g

MYTKOWSKI Janusz zgubił wkładkę zaopatrzenia C-703097, wydaną przez KOWENT — Końskie. 00455-g

BĘBENEK Dariusz zgubił legitymację uczniowską TM Kielce bilet wolnej jazdy P[illegible] 00453-g

GŁOWACKI Ryszard zgubił legitymację PKP, wkładkę zaopatrzenia C-743276 wydaną przez PKP, Włoszczowa. 00452-g

TRELA Helena zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-829314, wydaną przez UG Gnojno. 00466-g

ŚWIERZEWSKI Tadeusz zgubił wkładkę zaopatrzenia C-209705, legitymację szkolną, wydane przez Internat ZSE, Kielce. 00458-g

CUGOWSKA Małgorzata zgubiła legitymację LO Kielce. 00457-g

POTOCKI Jan zgubił wkładki zaopatrzenia nr C-728206, C-728207, wydane przez KZO w Końskich. 00454-g

WRÓBEL Jolanta (Starachowice, 17 Stycznia 35) zgubiła wkładki zaopatrzenia wydane przez OPPMS Kielce. 00417-g

SZWARC Jan zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-906339 wydaną przez UMiG Chęciny. 00411-g

FRĄCZYK Robert zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSZ nr 1 Kielce. 00412-g

ZAWODNIK Leokadia (Końskie, Spacerowa 31) zgubiła potwierdzenie wykonywania zawodu nr 202/78 wydane przez UMiG Końskie. 00424-g

KOSMALA Marcin zgubił legitymację uczniowską. 00422-g

KURKOWSKI Leszek zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-156106 wydaną przez RPGM Kielce. 00425-g

ŚLUSARCZYK Mieczysław zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-231041, wydaną przez ZRW Kielce. 00426-g

GIL Anna zgubiła bilet wolnej jazdy MPK Kielce. 00427-g

GRZEGORZEWSKA Maria zgubiła legitymację szkolną II LO Kielce. 00429-g

http://sbc.wbp.kielce.pl

Wcześniejsze emerytury

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wspomnianej ustawy. Z tego aż 490 robotników. Zakład stracił najpotrzebniejszych, najlepszych fachowców. W pionie produkcji opustoszały 204 stanowiska robotnicze, w pionie technicznym 129. Bez tych 129 ludzi muszą funkcjonować niezbędne służby — narzędziowa, remontowa, energetyczna. Trzeba nie lada wysiłków, aby produkcja w tych warunkach przebiegała sprawnie, zwłaszcza że wykonujemy nie tylko produkcję finalną, ale jesteśmy kooperantami dla innych zakładów, które odbierają od nas znaczną liczbę wytłoczek. Odbiorców tych nie możemy zawieść.

— Jak sobie radzimy? Musieliśmy uruchomić fundusze dodatkowe, by wynagradzać za pracę w godzinach nadliczbowych. Od 3 miesięcy z „Jelcza", FSO i FSC przyjeżdżają do nas wymiennie kilkudziesięcioosobowe ekipy, pracując na własne konto. Pomagają przy produkcji tych części, które wytwarzamy dla nich w drodze kooperacji. Ta pomoc bardzo się liczy, zapobiega przestojom w produkcji. Ma ona charakter przejściowy. Będziemy z niej korzystać dopóty, dopóki nie zasilimy załogi brakującymi fachowcami. W listopadzie zatrudnimy 168 osób z hufca pracy, które będą pracować przy produkcji wytłoczek. Dysponujemy dla nich bazą mieszkaniową i żywieniową.

— Jak dotąd, zadania produkcyjne realizujemy bez opóźnień. Plan za trzy kwartały br. wykonaliśmy w 99 procentach, mimo że nie ma ani jednego wydziału w pionach produkcyjnym i technicznym, gdzie byłby pełny limit zatrudnienia, mimo że występują kłopoty materiałowe.

● FABRYKA URZĄDZEŃ TRANSPORTOWYCH W SUCHEDNIOWIE. Rozmawiamy z kierownikiem sekcji spraw osobowych i szkolenia zawodowego, **Stanisławem Pająkiem:** — Z naszej załogi na wcześniejsze emerytury odeszło 66 osób, najwięcej z narzędziowni i działu głównego mechanika. Zabrakło nam tokarzy, ślusarzy, szlifierzy — fachowców, których nie zastąpią przecież pracownicy innych specjalności. Straciliśmy dwóch najlepszych w firmie spawaczy **Leona Paczesnego i Adolfa Borunia.** Odszedł także główny mechanik. Najgorsze jest to, że wnioski w sprawie przejścia na wcześniejsze emerytury dalej napływają. Powiększy się więc ubytek załogi.

— Znaleźliśmy się w opałach, gdyż odeszli ludzie o najdłuższym stażu pracy, największym doświadczeniu zawodowym, słowem, fachowcy najwyższej klasy. Są wśród nich mistrzowie z niektórych wydziałów. Mówi się wprawdzie, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale w tym przypadku zastąpić ich jest trudno, tym bardziej że w ogól brak chętnych do pracy u nas. Zastępstwa problemu nie załatwią, dlatego staramy się o nabór nowych pracowników. Jeździliśmy do Łącznej, Bodzentyna i innych podkieleckich miejscowości, by szukać fachowców, ale akcja ta na razie nie przysporzyła nam członków załogi. Z nowego narybku będziemy mieć pożytek dopiero za trzy lata, gdy ukończy szkołę przyzakładową (przekształconą w br. w Zespół Szkół Zawodowych) 40 nowo przyjętych uczniów, którzy zdobywają zawody tokarza, ślusarza, spawacza.

— Nie ukrywam, że występują trudności z wykonywaniem zadań produkcyjnych z powodu niedoborów załogi. Dochodzą do tego jeszcze problemy kooperacyjne. Aż 50 proc. części do produkcji sprowadzamy. Kooperanci — „Ursus", Huta „Stalowa Wola" — są w takiej samej sytuacji kadrowej jak my i to rzutuje na proces produkcji, do której potrzebne nam sprowadzane właśnie od nich silniki, opony, odlewy.

● FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH W STARACHOWICACH. Informacji udziela dyrektor ds. pracowniczych, inż. **Zenon Harton:** — Z powodu przejść na wcześniejsze emerytury straciliśmy 10 procent załogi. W 1981 r. odeszło 1035 osób, z tego 882 robotników. Rok bieżący przyniósł dalsze straty — 535 osób, z tego 416 robotników. Do bezpośredniej produkcji brak nam ok. 500 ludzi, nie mówię już o innych służbach. Najbardziej poszkodowane są w związku z tą sytuacją wydziały odlewnicze, narzędziownia, zaplecze techniczne. Odczuwamy brak formierzy, ślusarzy narzędziowych i remontu maszyn, monterów samochodowych, tokarzy, szlifierzy. Wykorzystywanie w pełni zdolności produkcyjnych w tych warunkach jest po prostu niemożliwe. Nie znaczy to, że nie podejmujemy żadnych działań w trosce o zwiększenie zatrudnienia. Jest to konieczne, by utrzymać choćby minimum gwarancji pracy załodze. Tę gwarancję stwarza roczna produkcja 13 tys. samochodów. Gdy pracowników brak, niełatwo je wyprodukować, nie mówiąc już o wzroście produkcji, który jest potrzebny, by uzyskać większy zysk, co jest przecież istotne w procesie reformy. Dochodzą jeszcze inne kłopoty — kooperacyjne, materiałowe, w hierarchii trudności jeszcze większe niż bolączki kadrowe.

— Czynimy sporo w zakresie poprawy zatrudnienia, poprzez likwidację niektórych komórek nieprodukcyjnych i przeniesienie stamtąd ludzi na stanowiska robotnicze. 120 osób pracuje na zasadzie okresowych przesunięć. **Do 300 pracowników, którzy odeszli na wcześniejsze emerytury wystosowaliśmy pisma z propozycjami, by powrócili oni do zakładu lub podjęli pracę w niepełnym wymiarze godzin.** Na razie odpowiedziało na ten apel 8 osób, podejmując pracę jako dodatkową w bezpośredniej produkcji, nie rezygnując z rent czy emerytur. Liczymy na kilkadziesiąt dalszych zgłoszeń. W szkole przyzakładowej uruchomiono nowe klasy kształcące w zakresie odlewnictwa, obróbki skrawaniem, gdyż potrzebujemy wielu specjalistów w tych dziedzinach. Dla chętnych w ostatnich klasach będziemy prowadzić kurs spawaczy.

Jak wynika z tych wypowiedzi, ustawa o wcześniejszych emeryturach okazała się dobrodziejstwem tylko dla jednej strony — pracowników. Zakłady utraciły natomiast spory procent załogi, co wywiera wpływ na proces produkcji, jest przeszkodą — tym samym — w wypracowywaniu zysków, we wdrażaniu reformy. Skutki „operacji" emerytalnej okazały się trudne do zlikwidowania, tak w skali kraju, jak i regionu.

MARIA SOSNAL

agencje informują:

● **Nowy kanclerz RFN, Helmut Kohl, nada dziś ogólny ton swemu gabinetowi, wygłaszając w charakterze szefa rządu pierwsze ważniejsze przemówienie w Bundestagu. Jak się oczekuje, Kohl podkreśli lojalność wobec sojuszników zachodnich i utrzymanie przyjaznych więzów ze Stanami Zjednoczonymi, przy jednoczesnym położeniu nacisku na „polityczną odnowę i ożywienie gospodarcze" w kraju.**

● **We wtorek na Kremlu odbyły się rozmowy radziecko-etiopskie. Uczestniczyli w nich sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew i przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej Etiopii i Komisji ds. Organizacji Partii Pracujących Etiopii, Mengistu Hajle Mariam.**

Mengistu Hajle Mariam przybył we wtorek do ZSRR z roboczą, przyjacielską wizytą na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR.

● **12 bm. doszło do poważnego wzrostu napięcia we wschodniej części Libanu. Okupacyjne siły izraelskie wykorzystując czołgi i artylerię, zaatakowały stacjonujący tam oddziały syryjskie i palestyńskie. Zdaniem obserwatorów, była to największa akcja, jaką inwazyjne wojska izraelskie przeprowadziły w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.**

● **Prezydent Rumunii, sekretarz generalny RPK, Nicolae Ceausescu, przybył we wtorek z oficjalną wizytą przyjaźni do Bułgarii na zaproszenie sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB, Todora Żiwkowa.**

Schwytano jednego z najbardziej poszukiwanych terrorystów Włoch

RZYM PAP. Pierluigi Pagliai, który — jak wszystko na to wskazuje — został schwytany w Ameryce Południowej przez funkcjonariuszy włoskich sił bezpieczeństwa, jest jednym z najintensywniej poszukiwanych przedstawicieli „czarnego terroryzmu włoskiego".

Ma 28 lat i pochodzi z Mediolanu. Uważa się, że wziął czynny udział w zamachu bombowym na dworcu kolejowym w Bolonii, w którym 2 sierpnia 1980 roku zginęło 85 osób, a 200 zostało rannych.

W roku 1976 wysłano za nim listy gończe, gdyż uważano, że był jednym ze sprawców zamachu w Brescii w roku 1974 (zginęło wówczas 8 osób). W trakcie przewodu sądowego został uniewinniony, ale z podziemia terrorystycznego nie wyszedł.

Jego udział w zamachu w Bolonii został ujawniony przez innego terrorystę, którego niedawno aresztowano. Pagliai został do tej akcji zwerbowany bezpośrednio przez Stefano Delle Chiaie, założyciela organizacji terrorystycznej „Zbrojne Komórki Terrorystyczne". Delle Chiaie ukrywa się od 12 lat.

Pagliai zdołał się w swoim czasie schronić w Boliwii, gdzie — jak się wydaje — u boku Delle Chiaie wspierał aktywnie działania represyjne sił paramilitarnych byłych władz boliwijskich.

Źródła policyjne w Rzymie podały, że Pagliai został schwytany przez policję boliwijską w Santa Cruz de la Sierra. Lekko ranny w strzelaninie, która się w czasie tej akcji wywiązała, terrorysta został następnie przekazany przebywającym w Boliwii od kilku dni funkcjonariuszom policji włoskiej.

Od pewnego już czasu Pagliai był obserwowany przez agentów włoskich w Argentynie, gdzie mieszkał ze swoją młodą żoną w Buenos Aires. Akcja schwytania terrorysty, włącznie z przygotowaniem samolotu czarterowego, została przygotowana z momentem uzyskania informacji, że Pagliai opuścił Argentynę kierując się do Santa Cruz de la Sierra. Przeprowadzono ją pod okiem funkcjonariuszy włoskich sił bezpieczeństwa i Interpolu.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

przyborami szkolnymi. Prowadziły działalność oświatowo-kulturalną (spotkania, odczyty) i wystawienniczą.

Mowa o klubach RSW „Prasa-Książka-Ruch", które w drugim dziesięcioleciu swego istnienia zaczęły przeżywać kryzys. Decyzją RSW utworzono obecnie centralny fundusz kultury ze środków pochodzących z podziału czystej nadwyżki zysku spółdzielni. Z tego funduszu pokrywane będą koszty działalności klubowej: płace pracowników i finansowanie działalności merytorycznej.

Podjęto też decyzje doraźne, jak ta, że tytuły prasowe zwrotów mogą trafić do klubowych czytelni, powiększono ilość prasy w czytelni z 7 tytułów do 21, zdecydowano o uruchomieniu pierwszych 200 ryczałtów dla animatorów działalności kulturalnej w klubach „Ruchu". Najważniejsze jednak, a od tego najwięcej chyba zależy, że pozostało jeszcze wielu zapalonych i oddanych działaczy kulturalno-oświatowych na wsi.

Czy zdołają oni podtrzymać dobre tradycje pracy klubów?

Sztuka przesuwania gmachów

MOSKWA PAP. Już w XV wieku ludzie nauczyli się przesuwać kamienne budowle. Wtedy właśnie twórca wielu znakomitych konstrukcji w moskiewskim Kremlu, Arystoteles Fiorawanti, przesunął o 10,5 m dzwonnicę kościoła Św. Marka w Bolonii.

Pod koniec zeszłego stulecia rosyjski uczony, profesor O. M. Fiodorow, opracował projekt przesunięcia piętrowego kamiennego domu, który znajdował się na terenie rozszerzającej się kolei żelaznej. Przy tej operacji po raz pierwszy zastosowano metalowe dźwigary.

W latach trzydziestych naszego wieku, gdy rozpoczęła się przebudowa Moskwy, wiele domów zmieniło swoje adresy. Przestawiono m.in. budynek Mossowietu, który do dziś jest jednym z piękniejszych na centralnej moskiewskiej ulicy Gorkiego. W ostatnim czasie przestawiono niewielki ośmiokątny dom z kolumnadą stojący przy ulicy Mantulińskiej. Będący pomnikiem architektury dom tarasował ruch na ulicy, postanowiono więc go przestawić w głąb parku.

Przestawieniem domów w Moskwie zajmuje się jedyne w swoim rodzaju zjednoczenie budowlano-projektowe wyspecjalizowane w tego typu pracach. Pierwszą pracą zjednoczenia było przestawienie budynku redakcji gazety „Trud", który zasłaniał nowe skrzydło „Izwiestii" na placu Puszkina. Obecnie trwają prace nad projektem przesunięcia XVII-wiecznego pomnika architektury aż o 40 m. Pozwoli to przeprowadzić rekonstrukcję pobliskiej arterii oraz sąsiednich domów mieszkalnych.

Zajścia w Gdańsku

12 bm. praktycznie wszystkie fabryki i przedsiębiorstwa Trójmiasta pracowały normalnie. Jedynie w kilku zakładach, a głównie w Stoczni Gdańskiej — w niektórych jej wydziałach — grupy młodych ludzi podjęły działania zmierzające do wywołania nastrojów protestu przeciwko ustawie o związkach zawodowych i do przerwania pracy, nie zyskując zresztą szerszego poparcia. Po pierwszej zmianie stoczniowcy spokojnie opuścili zakład. Normalnie pracowała druga zmiana.

Również i w kilku pozostałych zakładach, a m.in. „Hydrostarze", „Unimorze" i w Porcie Północnym załogi po wyjaśnieniu wątpliwości przystępowały do pracy.

Fiasko prób wywołania przerw w pracy w zakładach produkcyjnych skłoniło inicjatorów do wywołania niepokoju na ulicach Gdańska.

W okolicach bramy Stoczni Gdańskiej już od godziny 14.00 gromadziły się grupki „gapiów", które uaktywniły się i usiłowały skłonić stoczniowców do prób naruszenia porządku w mieście. Agresywne zachowanie tłumu liczącego ok. 3 tys. osób spowodowało konieczność interwencji i wkroczenia do akcji sił porządkowych. W zajściach, które koncentrowały się w centrum Gdańska oraz w dzielnicy Gdańsk-Wrzeszcz, użyto gazów łzawiących, petard dymnych oraz armatek wodnych. Doszło do aktów wandalizmu i prób zapalenia pojazdów MO. Zatrzymanych zostało kilkadziesiąt osób.

Uchwałą Komitetu Obrony Kraju Stocznia Gdańska im. Lenina została z dniem 12 bm. zmilitaryzowana. (PAP)

Palić mniej czy palić słabsze papierosy?

WASZYNGTON PAP. Zmniejszona dawka nikotyny w papierosach wcale nie obniża stopnia ich szkodliwości. Do takiej konkluzji doszli naukowcy z Amerykańskiej Akademii Nauk.

W swych badaniach posłużyli się oni liczbami ilustrującymi rozwój chorób nowotworowych narządów oddechowych u palaczy w latach 1955—1975. Stwierdzili, że mimo iż w okresie tym ilość nikotyny w papierosach zmalała mniej więcej o połowę, nie przyczyniło się to bynajmniej do zmniejszenia liczby zachorowań na raka płuc. Wręcz przeciwnie, liczba zgonów spowodowanych nowotworami dróg oddechowych wzrosła o 70 proc. W 1955 r. na raka zmarło 52 palaczy w wieku od 45 do 49 roku życia. W 1975 r. liczba ta wzrosła do 85.

Zdaniem naukowców, jedną z przyczyn wzrostu zachorowalności na raka płuc może być zmiana stylu palenia. Obecnie palacze zaciągają się głębiej i dłużej trzymają dym w płucach niż to miało miejsce w latach poprzednich. Większa ilość szkodliwej nikotyny przedostaje się w związku z tym do organizmu.

Z kolei Amerykański Instytut Tytoniowy ujawnił, opierając się na badaniach Amerykańskiego Instytutu do Walki z Rakiem, że słabsze papierosy są mniej niebezpieczne dla zdrowia; liczba chorych na raka płuc w tej grupie jest mniejsza o 26 proc.

Kradzież obrazów wartości 3,5 mln dolarów

OSLO PAP. W poniedziałek rano w Norweskiej Galerii Narodowej spostrzeżono kradzież ośmiu obrazów Picassa, Rembrandta, Van Gogha, Gauguina i Goyi, wartości 3,5 miliona dolarów.

Dyrektor galerii, Knut Berg, oświadczył, że kradzieży dokonali zawodowcy. Była świetnie przygotowana, włącznie z wyłączeniem systemu alarmowego.

Skradzione obrazy należały do najwspanialszych dzieł w zbiorach galerii. Były świetnie znane w Norwegii i dlatego nie sposób ich sprzedać w otwarty sposób w tym kraju.

http://sbc.wbp.kielce.pl

W zagranicznych ligach

Bardzo dobrą formę wykazują w rozgrywkach ligowych rywale polskich zespołów w II rundzie europejskich pucharów.

Przeciwnicy łódzkiego **Widzewa** w Pucharze Europy, piłkarze **Rapidu Wiedeń** pokonali na własnym boisku zespół **Neusiedl 4:0 (2:0)**, a w meczu tym dwukrotnie na listę zdobywców bramek wpisał się słynny **Hans Krankl. Rapid** zajmuje w tabeli ligi austriackiej drugie miejsce, ustępując lokalnemu rywalowi, Austrii Wiedeń jednym punktem. Rywale łodzian mają na koncie 13 pkt zdobytych w 8 meczach i bardzo korzystny bilans bramkowy 17—3.

W lidze szkockiej sensacją minionej kolejki spotkań było zwycięstwo piłkarzy **Aberdeen** nad prowadzącym w tabeli **Celtikiem 3:1.** Dodajmy, że rywale **Lecha Poznań** w Pucharze Zdobywców Pucharów wygrali ten mecz w Glasgow, gdzie Celtik nie lubi przegrywać.

Dobrze spisali się również przeciwnicy wrocławskiego **Śląska** w Pucharze UEFA, piłkarze **Servette Genewa,** którzy pokonali na wyjeździe drużynę **Aarau 3:0.** Zespół z Genewy jest aktualnie liderem ligi szwajcarskiej, mając na koncie 15 pkt zdobytych w 9 spotkaniach. **(ap)**

Rajd Zagnańsk-82

W dniach 15—17 października odbędzie się tradycyjny rajd turystyczny, organizowany przez studenckie Biuro Podróży i Turystyki „Almatur". Będzie to już **XV Rajd Inauguracyjny Zagnańsk-82.** Dla uczestników przygotowano 2- i 3-dniowe trasy, prowadzące z różnych miejscowości, m.in. ze Świętej Katarzyny, Skarżyska, Suchedniowa, Oblęgorka. Są to trasy piesze i rowerowe.

Impreza przeznaczona jest głównie dla środowiska akademickiego, ale mogą wziąć w niej udział także inne zorganizowane grupy turystyczne młodzieży. Rajd zostanie zakończony w Zagnańsku, przy ognisku. Są jeszcze wolne miejsca. Zapisy przyjmuje BPiT „Almatur" w Kielcach przy alei Tysiąclecia 7. (tel. nr 24-288). **(luc)**

sport

Dziś 5 spotkań w eliminacjach ME

ZSRR – Finlandia na szklanym ekranie

Dziś rozegranych zostanie pięć spotkań w ramach eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy: Szkocja — NRD w Glasgow (grupa I), ZSRR — Finlandia w Moskwie (grupa II), Norwegia — Jugosławia w Oslo (grupa IV), Austria — Irlandia Północna w Wiedniu (grupa VI) oraz Irlandia — Islandia w Dublinie (grupa VII). Nas najbardziej interesuje pojedynek w Moskwie, którego obszerne fragmenty będzie można obejrzeć w telewizji od godz. 21.15 w programie I.

Dzisiejszy mecz w Moskwie będzie dla piłkarzy ZSRR pierwszym występem w eliminacjach mistrzostw Europy. Trener **Walery Łobanowski** powołał na to spotkanie 16 zawodników, wśród nich m.in. świetnego bramkarza **Dasajewa** oraz **Cziwadze, Biessonowa, Szengelije i Oganesjana.** Zabrakło natomiast tym razem w kadrze **Olega Błochina.** Faworytem pojedynku jest drużyna radziecka, która z pewnością będzie chciała odnieść wysokie zwycięstwo nad Finami, bowiem w końcowym bilansie mogą się również liczyć bramki (przypomnijmy, że Polacy wygrali z Finami tylko 3:2, a Portugalczycy 2:0). Jest więc bardzo istotne, w jakich rozmiarach piłkarze ZSRR odniosą dziś zwycięstwo, bo raczej trudno liczyć na niespodziankę

Z pozostałych dzisiejszych spotkań najciekawiej zapowiada się konfrontacja sił **Szkotów** z piłkarzami **NRD** w Glasgow. W pozostałych meczach łatwo wskazać faworytów. Są nimi piłkarze **Jugosławii, Austrii** i **Irlandii.**

Oprócz wspomnianych na wstępie pięciu spotkań eliminacyjnych, również dziś dojdzie na Wembley do interesującego towarzyskiego pojedynku pomiędzy Anglikami i wicemistrzami świata, piłkarzami **RFN.** **(paw)**

Dobry start kieleckich drużyn

Dobrze wystartowały kieleckie zespoły w rozgrywkach III ligi siatkarzy i siatkarek. Odniosły one komplet zwycięstw nad rywalami.

Siatkarze kieleckiego **AZS** oraz **Skórzanych Skarżysko** pokonali po 3:0 **Proch Pionki** i rezerwy **Czarnych Radom.** Natomiast **Pilica Warka** przegrała z **MZKS Kozienice 0:3.**

W najbliższą sobotę i niedzielę Czarni II i Proch grają u siebie z **MZKS Kozienice i Pilicą Warka,** zaś w Skarżysku **Skórzani** walczą z **AZS Kielce.**

W lidze siatkarek **Lechia Kielce** pokonała **Orlęta Radom 3:0, SKS Staszów** wygrał z **Orlętami** 3:0, a **Stal Kraśnik** zwyciężyła 3:0 **Siarkę II Tarnobrzeg** oraz przegrała 0:3 ze **Stalą II Nowa Dęba.**

(lech)

Z łuczniczego festynu

Najmłodsi łucznicy dzielnie sobie radzili na torach Stelli, podczas sobotniego festynu, w którym uczestniczyło ponad 150 osób.

Obok: to samo można powiedzieć o członkach Automobilklubu Kieleckiego, którzy z powodzeniem zamienili kierownicę samochodu na łuk.

Poniżej: zdjęcie dokumentujące, że dziennikarze też potrafią strzelać z łuków. Pierwszy z lewej szef „Echa", red. Tadeusz Hozer.

Fot. Al. Piekarski

Jeden „jaguar" — kandydatów do nagrody kilku

Szukając kandydatów do sekcji kolarskiej, działacze i szkoleniowcy kieleckiej KORONY przystąpili we wrześniu do organizowania wyścigów dla chłopców w wieku od 11 do 14 lat. Chętnych do ścigania się nie brakuje, bowiem magnesem jest atrakcyjna nagroda dla najlepszego adepta kolarstwa — **rower wyścigowy marki „jaguar".** Kto go otrzyma — jeszcze nie wiadomo. Odbyły się już cztery wyścigi Korony i w punktacji prowadzonej przez szkoleniowców pierwsze miejsce zajmuje **Grzegorz Radlica 36 pkt.** przed **Adamem Bałagą 29 pkt. i Arkadiuszem Obarą 25 pkt.** Wszystko na to wskazuje, że rower przypadnie w udziale jednemu z tych trzech chłopców, a rozstrzygnięcie zapadnie już w najbliższą sobotę na torze „Kielce" w Miedzianej Górze, podczas ostatniego wyścigu Korony. W klasyfikacji chłopców młodszych (11- i 12-letnich), rywalizujących o pamiątkowy puchar Korony, po czterech wyścigach prowadzi **Grzegorz Perz 36 pkt.** przed **Marianem Pędziwiłkiem 22 pkt.** i **Dariuszem Augustowskim 12 pkt.**

Jak wspomnieliśmy, ostatnie wyścigi Korony dla najmłodszych kolarzy (roczniki 1968—69 i 1970—71) odbędą się w sobotę na małej pętli toru „Kielce" w Miedzianej Górze. Zbiórka uczestników o godzinie 10.30 na stadionie Korony przy ul. Koniewa 29, skąd nastąpi odjazd autokarem na tor. Jak zwykle organizatorzy przygotowali dla chłopców kilkanaście rowerów.

(ap)

Kto chce być kulturystą?

Świętokrzyskie Ognisko TKKF w Kielcach, rozpoczyna zajęcia sekcji kulturystycznej, które odbywać się będą we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 18 do 20 w ośrodku kulturystycznym Tęczy przy ul. Jagiellońskiej 28 (obok internatu Zespołu Szkół Zawodowych nr 3). Pierwsze zajęcia odbędą się już jutro, 14 bm. Chętni winni zgłaszać się do instruktorów, u których należy dokonać wpłaty w wysokości 100 zł za miesiąc ćwiczeń. W miarę napływu zgłoszeń, zajęcia kulturystyczne prowadzone będą równocześnie w tych samych dniach i godzinach w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 19 w Kielcach przy ul. Targowej 3.

Komunikat Totalizatora Sportowego

● **LIGA POLSKA:** 24 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 21.000 zł, 497 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 1033 zł, 3684 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 139 zł.

● **LIGA ANGIELSKA:** 17 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 122.500 zł, 314 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 6500 zł, 3115 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 669 zł.

Rozpoczął się nowy rok akademicki, mury uczelni wypełniły się studentami, młodymi ludźmi w najlepszym wieku do uprawiania sportu — dla zdrowia i wyczynowo. Lamentowałem już w tym miejscu nad stanem zdrowia i kondycji fizycznej naszej młodzieży szkolnej i akademickiej, opisując dramatyczne wyniki badań prowadzonych w tym środowisku, liczne raporty i apele. Niestety, jest to ciągle głos wołający na puszczy (poprawniej byłoby „w puszczy") i nawet bardzo głośne biadolenie ludzi pragnących mieć w Polsce dorodne, zdrowe i sprawne pokolenie, pozostają na razie bez większego echa. Nasze ministerstwo sportu (GKKFiS) tak przyzwyczaiło siebie i innych do oceniania swoich działań przez blask rozmaitych medali, że doprawdy nie sposób rozliczyć jego wysiłków na rzecz tak „przyziemnej" sprawy, jak zdrowie społeczeństwa. Odwrócenie proporcji, czyli wysunięcie zdecydowanie na plan pierwszy wierzchołka piramidy (medale, ligi, sport wyczynowy), doprowadziło do tego, że dzisiaj dziwi niektórych, iż ten wierzchołek mocno się zarysował. A jak miał nie popękać, skoro jego podstawa od dawna jest zmurszała i nikt nie zadbał o jej odremontowanie?

Weźmy na przykład sport studencki. Wiele uczelni, skupiających po kilka tysięcy słuchaczy, boryka się z podstawowymi trudnościami. Brakuje im własnych sal do ćwiczeń i treningów, basenów, boisk i stadionów, że nie wspomnę już o wyposażeniu w urządzenia i

Rzuty osobiste

Student sportowcem?

sprzęt sportowy, czy o fatalnym zaopatrzeniu w trampki, koszulki itp. W Polsce praktycznie student nie może zostać sportowcem. Tylko nieliczni przedzierają się przez gąszcz utrudnień i nadzwyczaj rzadko osiągają wyżyny światowe. Zupełnie inaczej niż w wielu krajach, które swoją potęgę sportową budują za pomocą studentów i to nadzwyczaj skutecznie. Dzisiaj największe sukcesy międzynarodowe w sporcie osiągają te kraje, w których postawiono na rozwój kultury fizycznej w ośrodkach akademickich. Siła wyczynowego sportu w ZSRR, NRD, USA, Chinach, RFN oparta jest na studentach.

Zresztą, po co daleko szukać? Zajrzyjmy do naszych południowych sąsiadów. W Czechosłowacji każdy student zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i predyspozycjami może uprawiać określoną dziedzinę sportu. Wszystkie uczelnie mają kluby sportowe (z wyjątkiem szkół o kierunku artystycznym.) Dysponują one dobrze wyposażoną bazą materialną oraz wystarczającą liczbą trenerów i instruktorów dla rozmaitych dyscyplin. Ostatnio kluby akademickie muszą tutaj sprostać wzrastającemu zainteresowaniu narciarstwem, kajakarstwem, turystyką i biegami orientacyjnymi. Czechosłowaccy studenci bardzo polubili długodystansowe marsze turystyczne, rajdy kolarskie i mototurystyczne, górskie imprezy turystczne. Każdego roku odbywają się rozgrywki w studenckiej lidze pływackiej, tenisa stołowego i piłki nożnej. Przeglądem młodych talentów sportowych są również czechosłowackie uniwersjady. W przyszłym roku uniwersjadę organizuje wydział pedagogiczny w Preszowie, a letnią Uniwersytet im J. E. Purkyniego w Brnie. Czechosłowaccy studenci utrzymują bogate kontakty międzynarodowe. W sierpniu przyszłego roku Praga będzie widownią akademickich mistrzostw świata w biegu orientacyjnym, w których startować będą reprezentanci 17 krajów, w tym i Polski.

Postawienie na sport w środowisku studenckim szybko owocuje sukcesami międzynarodowymi Nic dziwnego, że reprezentanci Czechosłowacji biją nas w narciarstwie, hokeju, koszykówce, tenisie, kolarstwie, a ostatnio mocno zdystansowali naszych w lekkoatletyce.

TADEUSZ WIĄCEK

http://sbc.wbp.kielce.pl